

# *Informator*

## PIELGRZYMA

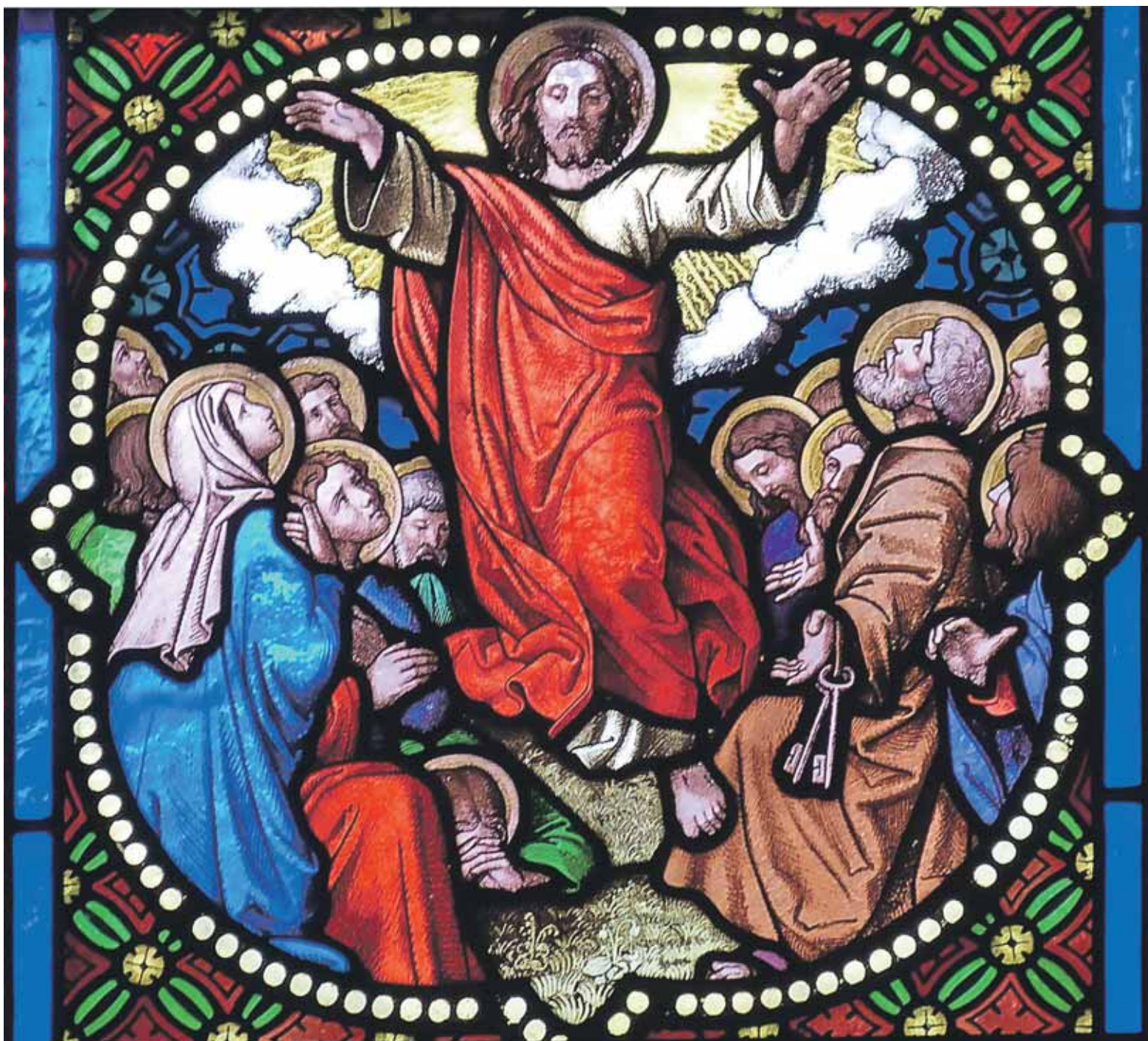
[www.pielgrzym.com.pl](http://www.pielgrzym.com.pl)  
ukazuje się od 1997 r.

WYDANIE OKOLICZNOŚCIOWE

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

nr 3 (268) 2019 r. // ISSN 1429-9437

# CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ!



# Niech Zmartwychwstały Chrystus umocni

## Chrystusie...

*Jeszcze się kiedyś rozsmucę,  
Jeszcze do Ciebie powrócę,  
Chrystusie...*

*Jeszcze tak strasznie zapłaczę,  
Że przez łzy Ciebie zobaczę,  
Chrystusie...*

*I taką wielką żalobą,  
Będę się żalił przed tobą,  
Chrystusie...*

*Że duch mój przed Tobą kłęknie  
I wtedy serce mi pęknie,  
Chrystusie...*

Julian Tuwim

**N**iech wstępem do niniejszego rozważania będą dwa teksty, które pomogą nam zrozumieć, że Zmartwychwstały Chrystus – tylko On – może sprawić, aby nasze życie było piękne i pełne – i wiodło nas do przyobleczenia się w „nowego człowieka”, to znaczy człowieka żyjącego na wieki.

„Roman Brandstaetter zwraca się w „Kręgu biblijnym”, że postanowił kiedyś napisać opowieść o tym, co by się działo na świecie, gdyby Chrystus nie istniał. Gdy zacząłem obmyślać – pisze autor – akcję i konflikt, charakterzy osób, stosunki polityczne i społeczne (...) doznałem wrażenia, jakby z głębi czasu zionęła ku mnie potworna otchłań niemożliwa do określenia. W żaden sposób nie mogłem sobie wyobrazić nieobecności Chrystusa w ludzkich dziejach. (...) Nie zdołałem wykrzesać z siebie ani jednego obrazu. Tworzywo okazało się jałową miazgą, której nie umiałem nadać kształtu. Stałem oko w oko z demoniczną próżnią, w której ani sobie, ani sensu świata nie mogłem odnaleźć...”

„Louis Marie de La Révellière-Lépeaux (1743–1824), adwokat



FOT. WWW.PIXABAY.COM

zajmujący się filozofią i jednocześnie jeden z przywódców rewolucji francuskiej, postanowił stworzyć nową religię republikańską. Nazwał ją teofilantropią. Oparł ją na myśli dawnych filozofów i Ewangelii. Sądził, że udało mu się stworzyć religię doskonałą. Jednak jego nowa religia nie znalazła wielu zwolenników. Skarżył się

swoim kolegom, że jego religia nie rozwija się tak szybko, jak chrześcijaństwo. Nie mógł pojąć dlaczego tak się dzieje. Wtedy dwaj przyjaciele: Barnes i Talleyrand odpowiedzieli mu: „Daj się ukrzyżować, przez trzy dni pozostań w grobie, a potem zmartwychwstań, a zobaczysz, ilu znajdziesz zwolenników...”

Człowiek od bardzo dawna szukał i szuka również w dniu dzisiejszym swojego sposobu na życie. Nie chce mieć z Bogiem – w zasadzie – nic do czynienia. Chce sam układać sobie życie według swoich zasad, swoich norm postępowania. I chociaż dobrze widzi, że to nie możliwe, to ciągle trwa w uporze, że tak można żyć i osiągnąć szczęście.

Życie bez Boga na własne konto – jest życiem zdeformowanym, w którym człowiek chce decydować o wszystkim, dlatego aborcja (zabijanie człowieka), dlatego eutanazja (człowiek decyduje o długości życia), dlatego związki jednopłciowe (prawa do określenia siebie małżeństwem i rodziną poprzez adopcję), dlatego ideologia gender (życie bez małżeństwa, rodziny, bez płci, bez taty i mamy), dlatego rozwody, dlatego wolne związki, dlatego deklaracja LGBT+ (na razie tylko w Warszawie i na niektórych wyższych uczelniach, co jest według mnie żenująco–smutne). Można by wymieniać jeszcze wiele współczesnych „patologii”, które mają uszczęśliwić współczesnego człowieka, wyzwolić go z licznych kajdan, które nakłada Kościół (sakramentalny związek małżeński kobiety i mężczyzny, rodzina, określona naturalna płeć i społeczeństwo (przestrzeganie określonych norm i zasad społecznych). To wszystko tworzy współczesną cywilizację śmierci. Trzeba zatem postawić pytanie: gdzie zatem te szczęście bez Boga?, gdzie miłość bliźniego?, gdzie poszanowanie godności drugiego?, gdzie sprawiedliwość społeczna? Tego nie ma i nie będzie. I trzeba odpowiedzieć w tym miejscu, że bez Boga nie jest możliwe osiągnięcie szczęścia, nie ma normalnego życia. Jest tylko jakaś uluda, utopia. Jest wówczas totalna anarchia,

# nas na drodze ku „nowemu człowiekowi”

obejmująca wszystkie aspekty ludzkiego życia.

Co zatem powinien zrobić dzisiejszy człowiek? Powinien zatrzymać się i odpowiedzieć na pytanie: czy Ja idę przez życie dobrą drogą? Czy Ja czasem nie idę na skróty jakimś bezdrożem?

Trzeba wejrzeć głęboko w swoje serce i rozejrzeć się dokładnie, co należałoby z niego usunąć, aby otworzyć się na Jezusa – na Jego miłość i łaskę.

Św. Mateusz Apostoł autor jednej z czterech Ewangelii wymienia kilka zasadniczych „dysfunkcji serca”, które odrywają człowieka od miłości i łaski Bożej. Są nimi: chciwość, zazdrość, pycha, wygodnictwo, brak ducha modlitwy.

**Chciwość** – to miłość do dóbr materialnych. Człowiek na przestrzeni wieków ukazywał swoją pozytywną postawę wobec dóbr tego świata, które stawiał wyżej nad wszystko inne, nawet wyżej niż Boga. I tak jest również w naszych czasach, a może zwłaszcza w naszych czasach. To swoisty kult dóbr, kult materii nad duchem. Ojciec św. Jan Paweł II mówił o takich ludziach, że wołają bardziej „mieć”, niż „być”. Przy takiej postawie serce człowieka jest zamknięte na działanie łaski i miłości Bożej. Przykładem takiego człowieka był Judasz. Chociaż był tak blisko Jezusa – łaska Boża nie przeniknęła do jego serca. Jeśli w sercu człowieka jest choć jeden gram miłości do dóbr tego świata, to Bóg nie może już w to serce przelać swojej miłości. Tak jak nikt z nas do butelki, w której znajduje się łyżka soku nie przeleje miodu, bo wszystko by się zakwasilo. Butelka musi być czysta. Ta łyżka soku zniszczyłaby wszystko. Płynię z tego wniossek, iż każdy z nas musi mieć dystans do dóbr materialnych, których może i powinien używać, ale nie powinien przywiązywać się do nich. Wołajmy zatem zawsze: „stwórz o Boże we mnie serce czyste”.

**Zazdrość** – jest formą nienawiści drugiego człowieka, a przejawia się jako smutek z powodu cudzego szczęścia i radość z powodu jego nieszczęścia. Jakże znana jest nam ta wada. Jakże często spotykamy obecnie ludzi zazdrosnych,

którzy nie mogą patrzeć z miłością na tych, którym się powodzi, którym się udało w życiu, na tych którzy odnieśli sukcesy. Jest to bardzo groźna choroba naszego serca – to nowotwór, który trzeba leczyć. Zazdrość zżera człowieka od wewnątrz. Chciejmy zaglądnąć w głąb swoich serc, czy czasem nie ma w nim zazdrości. Pan Jezus nie wleje bowiem swojej miłości i łaski do takiego „chorego” serca. Wołajmy zatem zawsze: „stwórz o Boże we mnie serce czyste”.

**Pycha** – jest wadą, która żeruje na ambicji, a ta z kolei jest darem Boga. To wielka siła tkwiąca w umyśle, która decyduje o twórczości człowieka. Ambicja dotknięta pychą nie umie przegrywać, nie potrafi ponieść klęski. Jest to najłabszy punkt naszego serca. Doskonale wiedział o tym Szatan, skoro na samym początku uderzył właśnie w ten czuły punkt. Kusił pierwszych rodziców: „Będziecie jako bogowie”. Chciał zniszczyć człowieka i udało mu się to w całej pełni. Jest to wada, która sprawia,

że człowiek nie umie uznać prawdy o sobie i ciągle sięga na wyższy stopień, aniżeli mu się należy. Takich ludzi widzimy wielu wokół siebie, w naszych szkołach, uczelniach, zakładach pracy, wśród polityków, lekarzy, księży, nauczycieli. Zagładnij i ty w głąb swojego serca i sprawdź czy twoje serce nie jest dotknięte tą chorobą. Wołajmy zatem zawsze: „stwórz o Boże we mnie serce czyste”.

**Wygodnictwo** – musimy sobie odpowiedzieć na pytanie: co decyduje o wygodnictwie? Co powoduje, że człowiek nie jest zdolny do złożenia ofiary? To przede wszystkim lenistwo. Człowiek leniwy to taki, któremu na niczym specjalnie nie zależy, któremu się nic nie chce. Robi tylko to, co sprawia mu przyjemność, co daje korzyść. Inną wadą jest tchórzostwo, bojaźń przed podejmowaniem wyzwań w życiu. Taki człowiek nigdy nic nie osiągnie. Woli stać z boku, beczynnie. I takich ludzi widzimy dziś bardzo wielu. Czy czasem Ja nie należę do nich? Wołajmy zatem zawsze: „stwórz o Boże we mnie serce czyste”.

**Brak ducha modlitwy** – kolejną wadą, która atakuje nasze serce to brak ducha modlitwy. Taki człowiek nie czuje potrzeby zatopienia się w modlitwie, rozmowy z Panem Jezusem. Takiego człowieka charakteryzuje przekonanie, że jest panem swego życia, że sam da sobie radę w życiu, sam pokona trudności i kłopoty. To wreszcie człowiek, który ma zamknięte serce na Boże słowo. Dlaczego? Bo zapomniał, że rozmowa polega na mówieniu do Pana Boga, ale i słuchaniu, co chce powiedzieć nam Pan Bóg. To jest warunek, aby być człowiekiem modlitwy. Czy Ja jestem człowiekiem modlitwy? Wołajmy zatem zawsze: „stwórz o Boże we mnie serce czyste”.

Niech praca nad sobą, nad oczyszczeniem swojego serca stanie się czymś istotnym w naszym życiu. Starajmy się „wykorzystać” owe wady, które wymieniono powyżej. Niech zaś to sprawi, że przez to staniemy się „nowymi ludźmi”, ludźmi Boga. Prośmy zatem ze wszystkich sił: „stwórz o Boże we mnie serce czyste”.

KS. MAREK RUSECKI

*Niech Zmartwychwstały Chrystus  
oświeca drogi codziennego życia,  
obdarza błogosławieństwem i pomaga  
czynić życie szczęśliwym.  
Obfitych Łask i Błogosławieństw  
od Chrystusa Zmartwychwstałego  
oraz pełnych pokoju Świąt  
Wielkanocnych z radosnym  
„Alleluja” wszystkim Czytelnikom,  
Firmom współpracującym z naszym  
wydawnictwem*

życzy redakcja  
Informatora Pielgrzyma  
Kraków,  
Wielkanoc 2019 r.



# Wielkanocna zaduma nad Zmartwychwstaniem Pańskim w polskiej poezji

**B**ogactwo polskiej literatury religijnej i patriotycznej lub jak kto woli patriotyczno-religijnej jest olbrzymie. Może mało kto się zastanawiał nad tym dlaczego tak jest? Dlaczego w Polsce tak wiele utworów poświęconych było historii i jest obecnie patriotyzmowi i Kościołowi? Otóż dlatego, że właśnie utwory te podkreślają tożsamość naszego narodu, która oparta jest na dwóch filarach – miłości i nadziei w stosunku do Ojczyzny i Kościoła.

Utwory te opowiadają historię naszej Ojczyzny, historię pisaną krwią Polaków w latach niewoli narodowej, w latach wojny i okupacji, w latach zniewolenia komunistycznego, w latach nowej wolnej, a jednak „niewolnej” Polski. Miłość i nadzieja to dwa płuca, którymi oddychają kolejne pokolenia Polaków. I tak już będzie zawsze, bo bez tych płuc nie będzie Polski, nie będzie narodu – nie będzie oddechu, a jak nie będzie oddechu...

Czasy nasze są bardzo dziwne i niezrozumiałe. Czasy, w których nie ma poszanowania do tradycji, historii. Dziś prawie wszystko się neguje w imię nowości, nowoczesności, rewolucyjnych przemian. Nie szanuje się Ojczyzny, nie szanuje się Kościoła.

Niech poniższe utwory – z racji zbliżających się świąt – traktujące o Wielkanocy urzekną nas swoją prostotą i pięknem. Niech staną się zaczynem w odkrywaniu na nowo wrażliwości naszych serc.

## Wielkanocny pacierz

Nie umiem być srebrnym aniołem –  
Ni gorejącym krzakiem –  
Tyle Zmartwychwstań już przeszło –  
A serce mam byle jakie.

Tyle procesji z dzwonami –  
Tyle już alleluja –  
A moja świętość dziurawa  
Na ćwiartce włoska się buja.

Wiatr gra mi na kościach mych  
psalmy –  
Jak na koślawej fujarce –  
Żeby choć papież spojrział  
Na mnie – przez białe swe palce.

Żeby choć Matka Boska  
Przez chmur zabite wciąż deski –

Uśmiech mi Swój zesłała  
Jak ptaszka we mgle niebieskiej.

I wiem, gdy łzę swoją trzymam  
Jak złoty kamyczek z procy –  
Zrozumie mnie mały Baranek  
Z najcichszej Wielkiej Nocy.

Pyszczyk połóż na rękę –  
Sumienia wywróci podszewkę –  
Serca mojego ocali

ks. Jan Twardowski

## Chrystus

Przejdź długim płaczem zapomnianych ścieżek  
przez puste, krwawe wydmy słów  
i szorstkich spotkań  
spłynąć wykwitem płatków  
zmiodniałych na wiosnę  
jak cisza biała, gęsta, miękką  
wonią słodka.

Przejdź... gromnicami drzew  
odprawić święta,  
krzyżami wonnych dni zasadzić  
puste drogi,  
O lukach nieba, brudnych  
przechodniach pamiętać,  
być przyjacielem smutnych i  
najcichszym bogiem.

I siał niepokój sumień w oczy  
– brudne szyby  
na pośmiewisko i na kłamstwa  
wieków.  
Przez drogi cierpkie, dalekie i gorzkie  
po coś tu do nas przyszedł, boże  
czy człowieku?

I w końcu  
kłamstwem rozciąłi przymknięte  
powieki,  
pękł kobalt nieba szorstkim  
poszumem błyskawic,  
niebo spłynęło szybkim w horyzont  
odbiegłem  
kroplami sinymi mleka ciszę  
zadławić.

Zastygła wolno krew na zwiedzionych  
kartach księgi,  
przechodząc bosa nogi w pyle, jak  
co dzień  
i kiedy konasz co dnia na krzyżach  
przydrożnych,  
minę cię nieobaczny, zmęczony  
przechodzień.

Krzysztof Kamil Baczyński

## Bóg odrzucił ten kamień

Bóg odrzucił ten kamień jakby nic  
nie ważył  
I wstał tak lekko z grobu,  
że na twarzach straży  
Nie było widać lęku i zdumienia  
Może nie zobaczyli nawet,

że się świat odmienia  
Bóg zmartwychwstał,  
odwalił groby naszych domów  
Gdzie tak już dobrze we śnie  
duszonym było  
I nie przepuścił tej nocy nikomu  
Spod ciepłych pierzyn wywlekał  
nas siłą

Bóg zmartwychwstał,  
odwalił groby naszych domów  
Byśmy stanęli. Na światło  
spojrzeli  
Byśmy wołaniem wielkim  
odetchnęli

Ernest Bryll  
z tomu „Golgota Jasnogórska”,  
2001

## Dzieci na Wielkanoc

Dzieci na Wielkanoc są inne niż  
zazwyczaj,  
W dzieciach na Wielkanoc jest  
moc tajemnicza,  
Dzieci na Wielkanoc  
Wstają bardzo rano  
I pytają: – Dlaczego dzwony tak  
głośno krzyczą?

Dzieci na Wielkanoc mają czerwone  
usta,  
Czerwonymi ustami plotą różne  
głupstwa:  
Czy strażak śpi na wieży,  
Czy słońce to jest księżyc  
I dlaczego hiacynty zaglądnęły  
w lustro.

Ty dzieciom na Wielkanoc odpuść  
wszystkie winy:  
Że rozlały atrament, że zbitły  
słoiki –  
Gdy tak smacznie śpią nocą,  
Nie dziw, że we dnie psocą,  
Że wciąż w ruchu są, jak małe  
listeczki brzozy.

Ty także byłeś mały. To historia  
dawna,  
Powiadasz. Ja rozumiem – dzisiaj  
nosisz krawat,  
Parasol i notesik,  
Ale gdyś jest wśród dzieci,  
Czy nie jesteś znów dzieckiem,  
powiedz, czy nieprawda?

Widzisz, ten świat jest wciąż  
niedoskonały:  
Jednym ciągle zbyt groźny, innym  
wciąż zbyt mały –  
Ale wiedz: ciemne drogi,  
Troski, trudy i trwogi –  
Że dzieci, zawsze dzieci w nim  
opromieniały.

I jeszcze jedno cierpkie słówko  
jegomości  
Podrzucę na odchodnym, z sympatii,  
z miłości:  
Że gdy dzieciom, mój panie,  
Zechcesz kropnąć kazanie,  
Zaczynaj od kazania do własnych  
słabości.

Konstanty Ildefons Gałczyński

## Zmartwychwstały

Spokojność senna i milczenie  
w srebrnej melodii księżycowej  
na nieskończone szty przestrzenie,  
ciche na wzgórzach snując cienie  
i zatapiając się w parowy.

Wysoko kędyś po gór zboczy  
księżyc zlociste stał mgławicę  
płynąc w otęczy mgieł przezroczej  
i po odległej mórz roztoczy  
wiódł tęskne, lśniące swe żrenice.

Świat w nocnym chylił się omdleniu  
w zadumy sennie głuche tonie  
i tylko kwiaty w zwiewnym  
tchnieniu  
błyszczącym w nieba zamyszeniu  
dalekim gwiazdom stały wonie.

I była cisza i pustkowie  
dokoła grobu w ścianie skalnej;  
posnęli twardym snem stróżowie,  
wziąwszy swe tarcze za  
wezgłowie,  
z grot dziurów błyszczał stalny.

Wtem wieko z glazu wstecz opadło  
i na księżycu światło białe  
z twarzą śmiertelnie wyszedł  
zbladł  
Chrystus owity w prześcieradło  
i o grobową wsparł się skalę.

I jakby odchodziły owe  
moce, co Go zbudziły w grobie,  
pochylił z wolna na pierś głowę  
i siadł na wieko grobowcowe,  
czoło swe kryjąc w dłonie obie.

Na jego barki i na włosy  
padała jasność złotą smugą  
i kilka kropel świetlnej rosy  
rzuciły nań naskalne wrzosy...  
siedział i patrzył w pustkę długo.

Na ciemnym niebie gwiazdy  
zbladły  
a skraj się wschodu już zabiela,  
On jeszcze siedział w sen zapadły  
i na zroszoną ziemię padły  
dwie gorzkie łzy Odkupiciela.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer  
KS. MAREK RUSECKI

# Tradycje wielkanocne w Polsce

**W**ielkanoc wiąże się z wieloma tradycjami, sięgającymi nawet XIV wieku. Jest to bardzo ważne ze względu na duchowy wymiar naszego narodowego przeżywania tego radosnego czasu.

Zanim przedstawię najważniejsze z nich, trzeba podkreślić, że to tylko zewnętrzne przygotowania do Wielkanocy, które owszem pomagają w przeżyciu świąt Zmartwychwstania Pańskiego – trzeba jednak zwrócić uwagę na przygotowanie wewnętrzne, które trwa 40 dni i nazywa się Wielkim Postem. To bardzo ważny czas w życiu Kościoła i w życiu każdego z nas. Służy oczyszczeniu z wszelkiego zła i poprawie. Początkiem tego okresu jest zawsze środa popielcowa, kiedy to kapłan posypuje nasze głowy popiołem na znak pokuty i wyznawia nad nami słowa: „prochem jesteś i w proch się obrócisz”. Trzema filarami tego okresu pokuty jest jak wiadomo post, modlitwa i jałmużna. Ponadto naszemu przygotowaniu służą również nabożeństwa wielkopostne, jak Droga Krzyżowa i Gorzkie Zale, a także udział w organizowanych rekolekcjach. Nieodzownym warunkiem jest również przedświąteczna spowiedź święta.

Dziś w naszym polskim, coraz bardziej zlaicyzowanym społeczeństwie – kładzie się większy nacisk na stronę zewnętrzną, co jest bardzo niepokojące.

Różne są tego przyczyny – jedną z nich jest zapewne wielka nagonka na Kościół katolicki w naszej Ojczyźnie (od kilku lat), na biskupów i kapłanów – w działalności którego widzi się tylko jedną stronę, a mianowicie zło. Nie dostrzega się natomiast dobra, które jest olbrzymie. Na takim wizerunku Kościoła zależy siłom liberalno-lewicowym, coraz aktywniejszym w naszym kraju.

Niech Zmartwychwstały Pan obdarzy nas pokojem i swoim błogosławieństwem, niech sprawi, aby nasze życie dokonywało się w prawdzie i miłości, w poszanowaniu drugiego człowieka, niezależnie od jego poglądów politycznych i religijnych. Niech zamilknie „mowa nienawiści przeciw Kościołowi w Polsce”. Niech w naszym kraju zapanuje prawdziwa sprawiedliwość. Niech będzie



FOT. WWW.PIELGRZYMA.COM

mniej oszczerstw i nieprawdy. O to się módlmy i o to zabiegajmy, abyśmy byli nadal narodem, który jest wierny krzyżowi i Ewangelii.

## Wielki Tydzień

Wielki Tydzień rozpoczyna się wraz z Niedzielą Palmową. Dawniej zwana „Kwiatną” lub „Wierzbową”, stanowi bardzo ważny dzień w religii chrześcijańskiej. Symbolizuje wjazd Jezusa do Jerozolimy. W Niedzielę Palmową należy udać się do kościoła w celu poświęcenia tzw. palmki. Są one wykonane z gałązek wierzby, ozdobionych bukszpanem i kwiatami. Kiedyś poświęconą palmką uderzało się lekko każdego z domowników. Następnie umieszczano ją za obrazem lub nad drzwiami. Miało to chronić przed burzą oraz ogniem.

Tradycją w niektórych regionach Polski było także „Topienie Judasza”. W Wielką Środę brano słomianą kukłę symbolizującą Judasza i wleczono przez całą wieś. Mieszkańcy obrzucali ją kamieniami, wrzucali do wody, a na końcu topili.

## Triduum Paschalne

W Wielki Czwartek zaczyna się Triduum Paschalne (święte trzy dni). Po odprawieniu Mszy świętej Wieczerzy Pańskiej, z ołtarza znikają wszelkie przedmioty, a dzwony milkną aż do czasu zmartwychwstania. Warto zaznaczyć, iż w tym dniu obchodzimy pamiątkę ustanowienia przez Pana Jezusa sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa.

Następnie w Wielki Piątek odbywają się Drogi Krzyżowe. Jest to dzień zadumy nad męką i śmiercią Pana Jezusa na krzyżu, którą podjął z miłości do człowieka (wszystkich czasów). Tego dnia obowiązuje ścisły post. Jedną z dawnych tradycji było zakopywanie żuru i śledzia, które były typowo postnymi potrawami. Istniał również zwyczaj przybijania śledzi do drzewa.

W tym dniu nie odprawia się Mszy świętej (jedyny taki dzień w całym roku) – zaś wieczorem w kościołach odprawia się liturgię na cześć Męki Pańskiej, w której centralną część stanowi adoracja krzyża przez wiernych.

Za dawnych czasów w Wielką Sobotę spryskiwano dom wodą na znak pomyślności. Palono leszczynę, a jej popiół rozrzucano przy pierwszej orce, na znak dobrobytu. Obecnie w Wielką Sobotę święcone są nie tylko świąteczne pokarmy, ale i woda, ogień oraz ciecierz. Ozdobione bukszpanem koszyki powinny zawierać:

- » baranka – symbol zmartwychwstałego Jezusa
- » jajka – symbol rodzącego się życia
- » chleb – symbol ciała Chrystusa, dobrobytu i pomyślności
- » chrzan – symbol męki Pańskiej
- » sól – istota prawdy
- » ser – symbol pojednania człowieka z naturą
- » babkę – symbol umiejętności

Wszelkie prace domowe, takie jak sprzątanie czy gotowanie potraw wielkanocnych, powinno zostać zakończone przed poświęceniem koszyczka.

W tym dniu odprawia się w kościołach Mszę świętą wigilii paschalnej, po której w niektórych kościołach odbywa się rezurekcja, czyli procesja wokół kościoła wiernych ze Zmartwychwstałym Panem w Najświętszym Sakramencie (trzy razy) – obwieszająca Zmartwychwstania Pańskiego. W innych kościołach rezurekcja odprawiana jest o świcie w niedzielę.

## Malowanie jaj

Każdy region naszego kraju ma swój charakterystyczny sposób ozdabiania jaj. Są one symbolem pomyślności oraz rodzącego się życia. Stanowią bardzo ważny element Wielkanocy. Stanowią one podstawę śniadania wielkanocnego, jak i całego okresu wielkanocnego.

## Niedziela Wielkanocna – w domu

W Wielką Niedzielę nie może zabraknąć stołu przykrytego białym obrusem. Na śniadanie zazwyczaj są: żurek, biała kielbasa, paszety, pieczenie oraz szynki. Konieczne są również wielkanocne ciasta, takie jak mazurki czy babki. W niektórych regionach po świątecznym śniadaniu następuje tzw. zajacek wielkanocny – czyli szukanie drobnego upominku ukrytego gdzieś w domu.

## Śmingus-dyngus

Śmingus-dyngus, czyli Wielkanocny Poniedziałek, polega na wzajemnym oblewaniu się wodą. Dawniej obowiązywało także uderzanie się wierzbowymi gałązkami (tzw. śmingus). Aby uniknąć śmingusa, można było wykupić się pisankami, słodyczami lub pieniędzmi. To właśnie jest tzw. dyngus.

## Wiosenne porządki

Dawniej początek wiosny był idealną okazją do wielkich porządków. Sprzątało się mieszkania, malowało domy, robiło się świąteczne dekoracje i przyozdabiało nimi pomieszczenia. Nadal panuje zwyczaj sprzątnia domu tuż przed Wielkanocą. Wedle starego zwyczaju, wszyscy domownicy muszą przyłożyć się do porządków.

# Misterium Męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej

**G**recki termin „misterion” oznaczał tajemniczy obrządek na cześć bóstwa, wprowadzający uczestnika w tajemniczy świat czy stan uważany za zjednoczenie się z bóstwem. Nowy Testament przejął ten termin, ale nadał mu znacznie szczególnie świętej tajemnicy. Spotykamy się i z innym chrześcijańskim znaczeniem, które określa misterium jako tajemnicze nabożeństwo, sakrament, prawdę wiary. W średniowieczu nazwę tę zastosowano do określenia dramatów religijno-dydaktycznych, osnutych na tematach biblijnych, niekiedy apokryficznych. Szczególnym tematem misterium było zbawcze dzieło Chrystusa, Jego męka, śmierć i zmartwychwstanie. Dziś właśnie to znaczenie jest najpopularniejsze. Do tego rodzaju należy zaliczyć misteria kalwaryjskie.

Na przestrzeni ponad czterystu lat istnienia kalwaryjskiego sanktuarium podejmowano tu różne formy „wtajemniczenia” wiernych w najważniejsze prawdy wiary i pogłębienia ich religijności. Działo się to poprzez głębokie przeżycia mistyczne, jakich doznawali tu wierni na skutek tego, co tu słyszeli i widzieli. Prześledzenie tych form będzie treścią tego artykułu.

Kalwaria – polska Jerozolima – to nie tylko próba przeniesienia miejsc uświęconych obecnością Jezusa na polską ziemię. Istotnym celem było przybliżenie pamięci o tamtych wydarzeniach, wciągnięcia wiernych do pełniejszego osobistego w nich udziału, do przeżywania męki Chrystusa. Jak to robiono przez wieki? Jak to się robi dziś? Zanim przejdziemy do szczegółowych spostrzeżeń, chcę zwrócić uwagę na elementy oddziaływania, którymi się tu posługiwano. Istota kalwaryjskiego „wtajemniczenia” kryje się w dążności do osobistego spotkania z Jezusem cierpiącym, który tu w Kalwarii czeka i zaprasza do słuchania Jego słów, do oglądania Jego czynów, do przyłączenia się do uczniów i towarzyszenia Mu od Wieczernika aż do Grobu i zmartwychwstania. Ta pielgrzymka z Jezusem i uczestnikami Jego męki to istotny element misterium, o którym mowa. Wszystkie stosowane tu środki: teksty ewangeliczne, próby plastycznego



odtworzenia tamtych wydarzeń w rozważaniach, pieśniach, praktykach pokutnych mają temu celowi służyć.

Formy kalwaryjskiego misterium, nabożeństwa (bo kalwaryjskie misterium było zawsze i jest nabożeństwem) pojawiają się prawie samorzutnie, jako odpowiedź na zapotrzebowanie wiernych. Pierwszy kronikarz kalwaryjski, o. Ludwik Boguski, przekazał informacje o początkach misterium, kiedy to na prośbę pierwszych pielgrzymów u stóp krzyża w miejscach mających powstać kaplic, stawał kapłan i rozpamiętując odnośne wydarzenie Męki Pańskiej wzywał lud do żalu za grzechy i poprawy życia. I nie było daremne to wołanie. Obchodzenie kalwaryjskich stacji szybko stało się obowiązującą tradycją dla coraz liczniejszych grup pielgrzymów.

Tradycyjne nabożeństwo odprawiane przez poszczególne grupy w pewne uroczystości, było organizowane dla wszystkich pątników znajdujących się w Kalwarii. Po jakimś czasie ograniczyło się ono jednak do Wielkiego Tygodnia, a dokładnie do Wielkiego Czwartku i Piątku. W te dni odbywał się pochód pasyjny z misterium Męki Pańskiej. Przekazy źródłowe dotyczące tego obchodu są niestety bardzo ubogie i pochodzą dopiero z roku 1730. Obrzęd ten znacznie potem zubożał. Stało się to prawdopodobnie po pierwszym rozbiore Polski w 1772 roku, kiedy to Kalwaria znalazła się pod panowaniem austriackim. Ingerencja władz państwowych, zwłaszcza cesarza Józefa II, w sprawy kościelne, ograniczenie pielgrzymek i tak zwane „zwalczanie zabobonów” zubożyło i misterium kalwaryjskie. Przestały brać w nich udział bractwa, a nawet sami zakonnicy. Obchód ten jednak w zasadniczym swym kształcie przetrwał. Doczekał się jednak innej nieco formy.

Okres drugiej wojny światowej (1939–1945) był przerwą w działalności odpustowej w Kalwarii. Dopiero w roku 1946 można było wrócić do dawnych tradycji. Zainteresowany jego przebiegiem obserwowałem je pilnie. Wspomnienie bogatych tradycji kalwaryjskich przyczyniło się do podjęcia

## Porządek Nabożeństw w Wielkim Tygodniu Chwalebne Misterium Męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej 14 – 19 IV 2019 r.

### Niedziela Palmowa – 14 IV 2019

#### UROCZYSTA INAUGURACJA ODPUSTU WIELKIEGO TYGODNIA

- 6.00 Msza św.
- 7.00 Msza św.
- 9.00 Msza św.
- 10.45 Poświęcenie palm przy kaplicy św. Rafała
- 11.00 Msza św. – o. Michael Perry OFM, Generał Zakonu
- 13.00 Msza św.
- 15.00 Misterium Męki Pańskiej: „Wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy”, „Wypędzenie przekupniów”
- 16.00 Msza św.
- 17.00 Msza św.
- 18.00 Gorzkie Żale z kazaniem
- 19.00 Msza św.
- 20.30 Różaniec, Apel Maryjny i zastonięcie cudownego obrazu

### Od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiej Środy – (15 – 17 IV 2019)

- 5.30 Odstonięcie cudownego obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej, Godzinki
- 6.00 Msza św. z kazaniem
- 18.00 Gorzkie Żale z kazaniem

- 19.00 Msza św.
- 20.30 Różaniec, Apel Maryjny i zastonięcie cudownego obrazu Matki Bożej

### Wielka Środa – 17 IV 2019

- 20.00 Misterium Męki Pańskiej: sceny „Uczta u Szymona” i „Zdrada Judasza”

### Wielki Czwartek – 18 IV 2019

- 5.30 Odstonięcie cudownego obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej, Godzinki
- 6.00 Nabożeństwo Eucharystyczne z kazaniem, poświęcenie „Wieczery Pańskiej”
- 13.00 Gorzkie Żale, Mandatum – „Umycie nóg Apostołów”, Procesja pasyjna do Pałacu Kajfasza, Wieczorny sąd „U Kajfasza” Msza św. w Wieczerniku, adoracja Najświętszego Sakramentu w „Piwnicy u Kajfasza”
- 19.30 Msza św. Wieczery Pańskiej w bazylice

### Wielki Piątek – 19 IV 2019

- 6.00 Poranny sąd „U Kajfasza”,
- 8.00 Dekret „U Piłata”, Słowo pasterskie metropolity krakowskiego Ks. Arcybiskupa Marka Jędraszewskiego

- 8.30 Droga Krzyżowa na Wzgórze Ukrzyżowania, Liturgia Wielkiego Piątku przy kościele Ukrzyżowania – Ks. Biskup Jan Szkołoń

Komunia św. dla uczestników Liturgii od godz. 8.00 do 13.00 (krużganki Drogi Krzyżowej) Adoracja Najświętszego Sakramentu w Grobie Pana Jezusa do Rezurekcji

### Wielka Sobota – 20 IV 2019

- 8.00 Poświęcenie pokarmów w bazylice (co 15 min.) Zakończenie o godz. 16.00
- 19.00 Liturgia Wigilii Paschalnej

### NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO – 21 IV 2019

- Msze św.: 6.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00
- 6.00 Procesja rezurekcyjna z „Grobu Pańskiego” do bazyliki., Msza św. - Ks. Biskup Jan Szkołoń

#### Klasztor oo. Bernardynów

Kalwaria Zebrzydowska, ul. Bernardyńska 46  
**Telefon:** +48 33 876 63 04, **Email:** info@kalwaria.eu  
**Recepcja Domu Pielgrzyma tel.** +48 33 876 5539  
**Dewocjonalia tel.** +48 33 876 5525  
**Gastronomia** 608 211 992

**HYLO<sup>®</sup> FRESH - w zgodzie z naturą**

6 miesięcy stosowania po pierwszym otwarciu

**Krople do nawilżania oczu ze świetlikiem dostępne w aptece bez recepty**

URSAPHARM Poland sp. z o.o. ul. Malarska 6, 05-092 Łomianki, Tel. 22 732 07 90, info@ursapharm.pl HF/02/2019 Wyrób medyczny oznaczony znakiem CE

# Misterium Męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej

Dokończenie ze str. 6

próby „ożywienia tego zanikającego obchodu pasyjnego”. Otrzymawszy upoważnienie i błogosławieństwo arcybiskupa Stefana Adama Sapięhy przystąpiłem do stopniowego odnowienia i wzbogacenia istniejącego obchodu.

Już w roku 1947 urządzono w Niedzielę Palmową Wjazd Chrystusa do Jerozolimy, którego przedtem nie odgrywano. W ten sposób miały się rozpoczynać kalwaryjskie obchody Wielkiego Tygodnia rozłożone na poszczególne dni. Swoją program otrzymały również Wielka Środa, Czwartek i Piątek. Pojawiły się postacie wymienione w opisach ewangelicznych: Chrystus, Matka Boska, apostołowie, arcykapłani, faryzeusze, niewiasty, żołnierze. Zostali stosownie ucharakteryzowani, otrzymali teksty do wygłoszenia z określeniem gestów i poszczególnych czynności. Trwało to aż do roku 1953, kiedy tak tworzone misterium otrzymało ostateczną formę. Różne były przyczyny tak wolnego kształtowania misterium. Najważniejsze to: trudności i szlaki polityczne okresu stalinowskiego, brak osób do obsady ról (przez kilka lat trzeba było czekać na zwiększenie liczby studentów seminarium), stopniowy rozwój nagłośnienia i potrzeba zebrania doświadczeń.

Żywe, przemawiające i barwne postacie, akcja, zrobiły wrażenie i wzbudziły zainteresowanie. Obrazy i słowa docierały i utrwalały się w pamięci uczestników. Przybywało ich z każdym rokiem mimo ówczesnych trudności i przeszkód. Wciągnięci w rozgrywaną się tajemnicę naszego zbawienia przeżywali ją niezwykle głęboko. I to trwa do dziś. Obserwacja współczesnego odbioru kalwaryjskiego misterium przez wiernych potwierdzają realność tego, co było tylko wizją i marzeniem przed pięćdziesięciu kilku laty.

## Czym zatem jest owo misterium?

Miało być i jest jedną z form głoszenia tu Chrystusowej Ewangelii, a zwłaszcza dzieła odkupienia. Jego właściwym tekstem jest Ewangelia, Wszystkie postacie przywołują postacie biblijne. Zwłaszcza czyni to postać Chrystusa. W Jego usta włożono tylko



słowa, które były przekazane jako Jego. Niekiedy jednak, rzecz rozumiała, trzeba było jakiś opis wydarzeń przetworzyć w dialog lub monolog lub też poszerzyć go w szerszy opis (biczowanie, ukrzyżowanie). Według opinii Anity Bednarz „misterium kalwaryjskie posiada wszystkie elementy prawdziwego chrześcijańskiego misterium i ze wszystkich europejskich przedstawień pasyjnych jest najbardziej zbliżone do misterium średniowiecznego”. Jest ono również aktem autentycznej – urzędowej – misji Kościoła. Oparte na czterystuletniej tradycji pozostaje nadal jej wierne. Forma dzisiejsza została zaprobowana i pobłogosławiona przez autorytety kościelne – kard. Stefana Sapięhę i jego następców, w tym również Ojca Świętego Jana Pawła II.

Obchody pasyjne w Kalwarii były zawsze obrzędami modlitewnymi. Były związane z ofiarą Mszy św. i innymi nabożeństwami, takimi jak Gorzkie Żale,



ZDJĘCIA: BR. ALBERT MOCARSKI OFM

adoracje, śpiewy. Ważny element kalwaryjskiego misterium stanowi kazania głoszone przez kapłanów upoważnionych do spełniania funkcji duszpasterskich. Niektóre z nich głoszą niejako z urzędu biskupi miejscowi. Był metropolita kardynał Franciszek Macharski od lat włączał się w misterium przy

Pretorium Pilata, a jeden z biskupów pomocniczych przewodniczy Liturgii Wielkopiątkowej.

Kazania wygłaszane przy wszystkich stacjach misterium spełniają jeszcze inną doniosłą rolę. Przez nie misterium jest nie tylko ewokacją, przypomnieniem wydarzeń z przeszłości. Kaznodzieje odwołują się do nich nawiązując do obecnych spraw i potrzeb wiernych, wskazując im na zadania i obowiązki dnia dzisiejszego. Misterium jest więc zawsze żywe i aktualne. Należałoby jeszcze zwrócić uwagę na jego związki z Kalwarią, choć jego treścią jest ponadczasowe i ponadmiejscowe dzieło Chrystusowego zbawienia. W swej warstwie stylistycznej jest ono rzeczywiście tutaj, kalwaryjskie. Rozgrywa się bowiem na terenie wzgórz kalwaryjskich, uważanych nie bez powodu za miejsca święte. W szczególniejszy sposób dotyczy to kościołów i kaplic mistycznie związanych z obecnym tu Chrystusem. Nazwy biblijne kaplic stały się nazwami topograficznymi przylegających do nich terenów. To wszystko jest rezerwarem wiary, nadziei i miłości – jak pięknie określił to Ojciec Święty Jan Paweł II, to „miejsce święte wybrane”, jak mówi stara pieśń kalwaryjska, omodlone przez wieki. Misterium z tego korzysta i przydaje jeszcze temu miejscu swoich walorów. Uświęcone jest ponadto osobistym trudem uczestników, towarzyszących Chrystusowi w czasie obrzędów.

Sanktuarium kalwaryjskie dzięki misterium zyskuje specjalną formę oddziaływania duszpasterskiego – atrakcyjną i skuteczną. Świadczy o tym stale wzrastająca liczba wiernych uczestniczących w obchodach: przed amboną, przy konfesjonalach i stole eucharystycznym. Rozsławia ono także Kalwarię Zebrzydowską w kraju i za granicą. Miasto to znalazło się w Europasjon jako jeden z najważniejszych ośrodków misteryjnych. Obrzędy, o których mowa, stały się też wdzięcznym tematem i obiektem dla fotografów, operatorów filmowych w Polsce i za granicą. Pełną ocenę misterium kalwaryjskich pozostawiam tym, którzy modlą się tu z modłącymi, wędrują z Chrystusem, którzy szukają tu przede wszystkim cierpiącego Zbawiciela.

O. AUGUSTYN CHADAM OFM

# Kalwarie w Polsce

**P**od koniec średniowiecza pojawiły się w Europie Zachodniej nowe miejsca pielgrzymek związane z kultem Męki Pańskiej. Kalwarie w sposób symboliczny odtwarzały miejsca związane z męką i śmiercią Jezusa Chrystusa. Pielgrzymki do tych miejsc miały zastąpić wyprawę do Ziemi Świętej, były również wyrazem pogłębiającego się kultu pasyjnego. Pielgrzymowanie wiązało się również z uzyskaniem odpustów.

Wzgórze, na którym Jezus Chrystus został ukrzyżowany i poniósł męczeńską śmierć, nazywamy Golgotą lub Kalwarią. Od tego drugiego określenia zaczerpnięto nazwę sanktuariów, w których wierni rozpamiętują Mękę Pańską. Zwyczaj tworzenia kalwarii sięga korzeniami średniowiecza, gdy pielgrzymi powracający z Ziemi Świętej pragnęli w rodzinnych stronach odtwarzać miejsca związane z Męką Pańską.

Początkowo możliwie wiernie kopiowano jerozolimską Drogę Krzyżową, toteż pod kalwarie wybierano tereny zbliżone wyglądem do Jerozolimy. Drogi pasyjne często odpowiadały długością rzeczywistej drodze Chrystusa dźwigającego krzyż. Do Polski zwyczaj zakładania kalwarii przywędrował na początku XVII w. Pierwsza była Kalwaria Zebrzydowska. Dziś w Polsce

istnieje kilkadziesiąt kalwarii (pod względem ich liczby ustępujemy w Europie tylko Austrii, Węgrom i Niemcom). Prezentujemy te najbardziej znane.

## Kalwaria Zebrzydowska

Powstanie najstarszej i jednej z największych na ziemiach Polskich kalwarii wiąże się z osobą wojewody krakowskiego, starosty lanckorońskiego, Mikołaja Zebrzydowskiego (+1620 r.) Zbudował on, dla prywatnego użytku, na górze Żarek kaplicę pw. Ukrzyżowania Pana Jezusa, wg modelu górnej kondygnacji kościoła Grobu Chrystusa w Jerozolimie. Kościół został konsekrowany w 1601 r. Pod wpływem krakowskich bernardynów wojewoda zdecydował się na ufundowanie kościoła i klasztoru oraz Drogi Krzyżowej. W jego zamiśle miała to być skromna fundacja, rodzaj pustelni i hospicjum. Później Drogę Krzyżową rozciągnięto do rozmiarów kalwarii. Pierwsze nabożeństwo Drogi Krzyżowej odprawione zostało w tym miejscu w 1608 r., a od 1613 odprawiane są tam też tzw. „dróżki” Matki Bożej. Od końca XVII wieku odbywają się tutaj misteria Męki Pańskiej. Miejscem tym opiekują się do dziś Ojcowie Bernardyni. Obecnie znajduje się tu ponad 40 kaplic i kościołów różnych rozmiarów.

Wśród nich najbardziej znaczące są, konsekrowane jako kościoły: Grobek Matki Bożej, Ratusz Piłata, III Upadek, Ukrzyżowanie, Grób Pana Jezusa, Wieczernik i Domek Matki Bożej. Od początku rozwijało się tu również nabożeństwo pasyjne, uformowane później w Dróżki Pana Jezusa, liczące 28 stacji. Stopniowo formowało się również dróżkowe nabożeństwo maryjne, 24-stacyjne Dróżki Matki Bożej, a od XIX w. odprawiane na ich bazie Dróżki za Zmarłych. Liczni pielgrzymi przybywający na te nabożeństwa prowadzeni byli przez świeckich przewodników. Ta tradycja przetrwała do dziś.

## Kalwaria Paclawska

Na Podkarpaciu, 25 kilometrów od Przemyśla leży Kalwaria Paclawska. Podanie głosi, że polujący na tych terenach wojewoda Andrzej Maksymilian Fredro ujrzał jelenia. Na głowie zwierzęcia jaśniał krzyż. Wielmoża postanowił upamiętnić widzenie i wybudować klasztor i kościół. W XVII wieku osiedli w Kalwarii Paclawskiej franciszkanie. Wzniesiono tu ponad 40 kapliczek. Już od pierwszych lat swego istnienia stały się one celem pielgrzymek. Początkowo poszczególne

Dokończenie na str. 10

## NOWY ŚRODEK WYCISZA SZUMY USZNE W 5 DNI

Dzwoni Ci w uszach? **SIĘGNIJ PO CALMINAX** i ucisz niechciane dźwięki, jak 11 700 Polaków

**P**suja dobry nastrój, wytrącają z równowagi, powodują lęk i niepokój, a do tego nie dają spokojnie odpocząć ani zasnąć, skutkując narastającą frustracją i rozdrażnieniem. Szumy uszne to trudny i uciążliwy przeciwnik, który w niezauważalny dla otoczenia sposób rujnuje codzienne życie – na szczęście dzięki nowemu preparatowi już nikt nie musi godzić się na ich słyszenie.

1 dawka dziennie redukuje niepożądane szmery aż o 89%!



### Wiele przyczyn, jedno rozwiązanie

Nie ma znaczenia, czy natrętne szumy uszne pojawiły się wskutek przewlekłych schorzeń, są wynikiem stresu, czy dłuższego przebywania w nadmiernym hałasie. Nieistotne, czy towarzyszą Ci delikatne szmery, szelesty i trzaski, czy głośne dudnienie, buczenie, gwizdy i piski, niemal rozsadzające głowę. W każdym przypadku, do pełnego ich uciszenia wystarczy zaledwie 5 dni.

### Niezawodny słuch i żadnych pisków



Tak fenomenalne działanie nowego preparatu to zasługa wysoko skoncentrowanego miłorzębu japońskiego, który jest nieoceniony przy zwalczaniu tzw. przeczulicy słuchowej. W połączeniu z substancjami regenerującymi nerw słuchowy, Calminax wycisza subiektywne szumy uszne i zwalcza nadwrażliwość na dźwięki. 97% osób stosujących preparat przyznaje, że kuracja pomogła im poprawić słuch, wyeliminować szmery, poprawić koncentrację, a co najważniejsze – odzyskać spokojny sen i lepsze samopoczucie. Efekt poprawy jakości słuchu kumuluje się dzień po dniu, umożliwiając stopniowe wzmacnianie słuchu w każdym wieku, także senioralnym.

PIERWSZE EFEKTY JUŻ PO 24 H



JAN ZABORSKI, LARYNGOLOG

Składniki aktywne nowego preparatu hamują proces drażnienia receptorów w uchu wewnętrznym, eliminując szumy uszne bez względu na ich przyczynę, rodzaj i natężenie. To dlatego większość osób już po kilku dniach kuracji przestaje słyszeć natrętne dźwięki, a do tego odnosi wrażenie poprawy jakości słuchu.

### NARESZCIE ZASYPIAM W CISZY I SPOKOJU!



*Szumy i nieprzyjemny, jednostajny pisk w uszach po całym dniu bardzo utrudniały mi odpoczynek i zaśnięcie. Wszystko się zmieniło, odkąd stosuję Calminax. Już po wzięciu pierwszej kapsułki czułam, że szumy są cichsze, mniej intensywne, a po 4 dniach całkowicie ustąpiły! Nie męczą mnie żadne piski, zasypiam w ciszy, przestałam być poirytowana, niewyspana i rozdrażniona. Wystarczyło kilka dni, by tak uciążliwy problem zwyczajnie odszedł w zapomnienie!*

DANUTA, 58 LAT, GDYNIA

9/10

OSÓB

zauważa wyciszenie szumów usznych po 24 godzinach!

### Formuła Calminax o podwyższonej skuteczności:

- ✓ Likwiduje niechciane dźwięki: dudnienie, szumy, trzaski i piski w 5 dni
- ✓ Poprawia jakość słuchu
- ✓ Regeneruje nerw słuchowy
- ✓ Eliminuje zaburzenia słuchu

### Wzmocnij słuch już dziś!

W Polsce nowatorski preparat można kupić wyłącznie w sprzedaży telefonicznej.

## SPECJALNA PROMOCJA

Zniżka dla 200 pierwszych osób! By otrzymać oryginalny preparat z rabatem -70%, zadzwoń:

**17 25 08 914**

pon. - pt. 08:00 - 20:00, sob. - nd. 09:00 - 20:00  
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.



Oferta ważna do 10.05.2019

Liczba opakowań jest ograniczona!

87zł

317zł

# Kalwarie w Polsce

Dokończenie ze str. 9

stacje zaznaczono w terenie drewnianymi krzyżami. W dalszych latach zastąpiono je kaplicami murowanymi i drewnianymi. Pielgrzymi, przybywający nieraz z bardzo daleka, wędrują po dróżkach kalwaryjskich, by przy kaplicach rozważać mękę Jezusa Chrystusa, boleści Jego Matki, by towarzyszyć symbolicznemu pogrzebowi Najświętszej Maryi Panny i rozważać Jej chwałę w niebie.

## Kalwaria Pakoska

Pakość to bardzo stara miejscowość, której prawa miejskie nadał król Kazimierz Wielki w 1359 r. Dziś znana głównie z istniejącej tu Kalwarii Pakoskiej, zwanej także Jeruzolimą Kujawską. Zbudował ją ks. Wojciech Kęsicki i w 1628 roku poprowadził na Kalwarii inauguracyjną Drogę Krzyżową, której trasa wynosiła prawie 4 km. Obecnie Kalwaria obejmuje 24 kaplice i kościół Ukrzyżowania. Podzielona została na dwie drogi procesyjne: Drogę Pojmania i Drogę Krzyżową. Celem Kalwarii jest przede wszystkim rozwijanie nabożeństwa Męki Pańskiej, umacnianie wiary, wzmożenie pobożności, okazywanie Jezusowi Ukrzyżowanemu wdzięczności za łaskę odkupienia i zbawienia.

## Kalwaria w Wejherowie

Między Gdynią a Władysławowem znajduje się tzw. Kaszubska Jeruzolima. To Kalwaria Wejherowska, która powstała w czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej. Inicjatorem jej utworzenia i głównym fundatorem był wojewoda malborski Jakub Wejher. Kalwaria Wejherowska, jako silny ośrodek wiary katolickiej i polskości została w dużym stopniu zdewastowana przez naziistów w czasie II wojny światowej. Kalwaria Wejherowska to kompleks 26 kapliczek rozlokowanych na morenowych wzgórzach, zbudowanych w XVII w. Jest ona perłą architektury sakralnej Polski Północnej i obok Kalwarii Zebrzydowskiej i Pakoskiej jest najstarszym sanktuarium Męki Pańskiej w Polsce. Opiekę nad Kalwarią sprawują OO. Franciszkanie, których do Wejherowa sprowadził sam Jakub Wejher w 1647 roku, a funkcję kustosa Kalwarii pełni zawsze Gwardian Klasztoru.

## Kalwaria na Górze św. Anny

Na wschodnim i południowym zboczu Góry św. Anny między drzewami rozciąga się „wieńiec” 40 kaplic kalwaryjskich. Kalwaria wzniesiona została staraniem Jerzego Adama de Gaschin w latach 1700–1709. Najpierw powstały trzy duże kościoły i 30 małych kaplic męki Pańskiej, a w późniejszym czasie pozostałe. Ukształtowanie terenu Góry sprzyjało temu, aby wkomponować w nie miejsca związane z wydarzeniami ostatnich dni ziemskiego życia Jezusa. Podobnie jak w Jeruzolimie, na wschód od miasta rozciąga się wąwóz Doliny Jozafata z kościołem Grobu Maryi. Powyżej Góra Oliwna z kaplicami Modlitwy w Ogrójcu



FOT. BR. ALBERT MOCARSKI OFM

i Zdrady Judasza. Na południowo-zachodniej stronie góry mieści się Golgota, na której ustawiono trzy krzyże. Znajduje się tu również kościół Św. Krzyża z ostatnimi stacjami Męki Pańskiej i nieco dalej kaplica Grobu Pańskiego, wyglądająca dokładnie tak samo jak kaplica w bazylice Bożego Grobu w Jeruzolimie. „Nowa Jeruzolima” – mówiono o tej kalwarii, która zbudowana została według projektu Domenico Signo, włoskiego architekta osiadłego w Opolu.

## Kalwaria w Krzeszowie

W latach 1672–1678 opat Bernard Rosa rozwinął kult pasyjny i zainicjował powstanie w opactwie zespołu 32 drewnianych kapliczek Drogi Krzyżowej. Kolejnym etapem była budowa w latach 1674–1680 Krzeszowskiej Kalwarii. Osadzona w malowniczym krajobrazie łączyła się z krzeszowskim Betlejem, z potokiem Cedron oraz z opackim pawilonem na wodzie. W latach 1703–1717 drewniane kaplice zastąpiono murowanymi. Wówczas także wytyczono obecny przebieg kalwarii, nazywanej również „Wielką Krzeszowską Drogą Krzyżową”. W 1738 roku dostawiono jeszcze do Mauzoleum Piastów Świdnickich kaplicę Marii Magdaleny, umieszczając w niej 32 stację „Grobu Pańskiego”. Kaplica ta stanęła na miejscu znacznie starszej XV-wiecznej, z której zachowały się jedynie relikty. Poszczególne stacje Kalwarii naśladują pasyjne wzorce jerozolimskie. Istotna jest również 33 stacja, która znajduje się na dachu mauzoleum, przedstawia „Zstąpienie Jezusa do otchłani”.

## Kalwaria w Wambierzycach

Wambierzyce znajdują się na Dolnym Śląsku, 20 km od Klodzka i 10 od Dusznik. Budowę Kalwarii rozpoczęto w 1679 roku., inicjatywa budowy Kalwarii wyszła od Daniela Paschazjusza von

Osterberga. Droga krzyżowa na Górze Kalwarii powstała w 1732 roku. Początkowo jej stacje umieszczono na wzór jerozolimski przy kapliczkach, w związku z czym droga krzyżowa wielokrotnie przecinała główną Drogę kapliczną. Stacje oznaczono drewnianymi krzyżami z blaszanymi rozetami. Dziś stacje mają formę murowanej, tynkowanej kapliczki utrzymanej w stylu neoklasycyzmu z elementami dekoracji w stylu neobaroku. Droga pątnicza zaczyna się na Górze Kalwarii od kapliczek ze scenami kuszenia Chrystusa. Zasadniczy wątek kalwarii tworzą kapliczki z przedstawieniami opartymi na Ewangelii, zaczerpniętymi z apokryfów i z chrześcijańskiej tradycji.

## Kalwaria Wielewska

Wiele leży na Pojezierzu Kaszubskim ok. 40 km od Chojnic w stronę Kościerzyna. Kalwaria nie ma jeszcze 100 lat choć parafia pw. św. Mikołaja powstała w XIV w. Do parafii tej w XIX wieku sprowadzono z Chojnic słynący łaskami obraz Matki Bożej, którzy przyciągał rzesze pielgrzymów. Dlatego postanowiono wybudować tu Kalwarię. Inicjatorem budowy był ks. Józef Szydlik, który poniósł śmierć męczeńską z rąk Niemców w czasie II wojny światowej. W skład Kalwarii wchodzi 23 obiekty: 14 kaplic, 6 kompozycji rzeźbiarskich, święte schody, ambona i pustelnia.

## Kalwaria Tokarska

Tokarnia to nieduża wioska w Beskidzie Makowskim w Małopolsce, oddalona od Krakowa o 50 km. Kalwaria zbudowana jest na zboczu Góry Urbaniej, jej obiekty są wkomponowane w naturalny górzy i lesisty krajobraz. Budowę rozpoczęto w latach 70-tych XX wieku. Rzeźby powstały w latach 1982–2003 i są dziełem miejscowego rzeźbiarza Józefa Wrony.

Dokończenie na str. 12

W JEGO RANACH...

# CHWALEBNE MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ NA KALWARII PIEKARSKIEJ



**NIEDZIELA PALMOWA 14.04.2019**

9.30 - Kalwaria:

**WJAZD PANA JEZUSA DO JEROZOLIMY**

Procesja z palmami do Bazyliki

**10.30 - Msza Święta w Bazylice**



**WIELKI CZWARTEK 18.04.2019**

9.00 - Bazylika - Kalwaria:

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym

**OSTATNIA WIECZERZA,  
POJMANIE I UWIĘZIENIE**

**18.30 - Msza Wieczery Pańskiej w Bazylice**



**WIELKI PIĄTEK 19.04.2019**

8.00 - Ciemna Jutrznia

9.00 - Bazylika - Kalwaria:

Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym

**JEZUS PRZED SĄDEM, MĘKA I ŚMIERĆ**

15.00 - Rajski Plac: Koronka do Bożego Miłosierdzia i Droga Krzyżowa

**18.30 - Liturgia Wielkiego Piątku w Bazylice**

PRZYJDŹ, DOTKNIJ RAN CHRYSZTUSA I NIE BĄDŹ NIEDOWIARKIEM LECZ WIERZĄCYM

**Plenerowa inscenizacja ostatnich dni Jezusa Chrystusa**

# Kalwarie w Polsce

Dokończenie ze str. 10

## Golgota w Licheniu

Golgota ta jest zadośćuczynieniem za świętokradztwo jakiego dopuściła się Berta Bauer, polityczna wychowawczyni młodzieży niemieckiej z II wojny światowej. Strzelała ona do krzyża, aby pokazać że Boga nie ma i nie trzeba się Go bać. W centralnej części Sanktuarium wznosi się, wysoka na 25 metrów, kamienna góra. Wybudowana z betonu i kamieni nazwana została Golgotą. Posiada labirynt przejść, grot, kapliczek, figur i płaskorzeźb. Nad całością góruje krzyż oraz postacie Matki Bożej i św. Jana. Na Licheńskiej Golgocie oprócz stacji Drogi Krzyżowej są następujące groty: Ogrójec, grota Biczowania, Zdrady, Sądu, Nawrócenia Marii Magdaleny, Zaparcia się św. Piotra. Jest też Grób Matki Bożej i grota Wniebowzięcia.

## Golgota w Kałkowie-Godowie

Mieści się tutaj Sanktuarium Matki Bożej Świętokrzyskiej Bolesnej Królowej Polski. Golgota w tym sanktuarium wzniesiona została przy końcu lat osiemdziesiątych i na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku i jest ona pomysłem jako 12 stacja oryginalnej Drogi Krzyżowej zbudowanej w tym sanktuarium. Golgota to monumentalny budynek wykonany z kamienia i betonu z ponad 30 kaplicami wewnątrz. Ma ona 33 metry wysokości, a na jej szczycie jest 15 metrowy dębowy krzyż. Na frontonie zachodniej ściany Golgoty widnieje 25 białych orłów, które stanowiły godło Polski w różnych okresach jej historii. W Golgocie tej są m.in. Kaplice – oratoria: Powstania Warszawskiego, Ks. Jerzego Popiełuszki, Maksymiliana Kolbe i okropności Oświęcimia, Katyńska, oraz kaplice górnicze kopalni Wujek i Jastrzębie.

## Droga Krzyżowa na Jasnej Górze

Drogę tę ustawiono (wybudowano) w latach 1900–1913 (14 stacji). Monumentalne cokoly z potężnych głazów i polerowanego granitu zaprojektował Stefan Szyller. Postacie odlane z brązu są dziełem rzeźbiarza Piusa Welońskiego (1849–1931).

## Kalwaria Warmińska – Głotowo

Głotowo – miejscowość na Warmii, około 30 kilometrów od Olsztyna, słynie z Sanktuarium Eucharystycznego i malowniczo położonej Kalwarii Warmińskiej. Wąwóz pod Kalwarię wykopano ręcznie. W pracach wzięło udział ponad 70 tysięcy ludzi. Podczas budowy starano się, aby ukształtowanie terenu i odległości między poszczególnymi stacjami stanowiły wierną kopię jerozolimskiej Drogi Krzyżowej. Pomiędzy drzewami wznoszą się mury z kamienia i cegły neoromańskie i neogotyckie kaplice. W ich wnętrzach znajdują się artystycznie wykonane rzeźby ukazujące naturalistycznie mękę Chrystusa. W każdej stacji



FOT. BR. ALBERT MOCARSKI OFM

umieszczono w drewnianych krzyżach przykrytych kłosami małe jerozolimskie kamyki-relikwie. Do dziś zachowały się one już tylko w niektórych kaplicach. Oprócz 14 stacji Drogi Krzyżowej umieszczono tu także groty Matki Bożej z Luordes ze źródłem oraz kaplicę modlitwy Pana Jezusa w Ogrójcu. Licząca ponad sto lat Kalwaria Warmińska w Głotowie zwana też Warmińską Jerozolimą należy do najpiękniejszych w Polsce, zachwyca nie tylko pięknem zabudowy, ale również malowniczym położeniem.

## Śląska Kalwaria

W Piekarach Śląskich mieści się Sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej.

Pierwsze Piekarskie Misterium Męki Pańskiej odbyło się w 1900 roku i wzięło w nim udział ok. 40 piekarzan. Inicjatorem, reżyserem, a jednocześnie kostiumologiem był Emil Wartini, który z dużą dbałością o szczegóły wykorzystał dopiero co poświęcone Kalwaryjskie Wzgórze. Już wtedy piekarskie Misterium przyciągnęło tłumy. Z biegiem lat ta piękna inicjatywa zniknęła, a na jej miejscu pozostały jedynie obchody kalwaryjskie, które stanowiły rozbudowaną programowo drogę krzyżową.

Nowy impuls dla wskrzeszenia dawnych zwyczajów pojawił się w roku 2014, kiedy to wśród młodzieży z kilku piekarskich parafii zrodziła się myśl o reaktywowaniu odgrywania "Męki Pańskiej" w naturalnym, kalwaryjskim plenerze i nadania jej jeszcze większego rozmachu. Po niemal roku przygotowań i rozmów podjęto decyzję o zorganizowaniu "Misterium" w Wielkim Tygodniu roku 2015. Pretekstem do tej odważnej decyzji był również fakt, iż rok 2015 obchodzony był pod znakiem dwóch

ważnych jubileuszy: 90-lecia pierwszej koronacji Cudownego Obrazu MB Piekarskiej oraz 90. rocznicy powstania Diecezji Katowickiej. Dla uczczenia tych pięknych wydarzeń, które miały przede wszystkim przypomnieć wszystkim wiernym o bogactwie śląskich tradycji, wypracowanych przez ich przodków, a także ożywić na nowo pragnienie trwania przy Bogu, po niemalże 100 latach przerwy, na Piekarskie Wzgórze Kalwaryjskie powróciła INSCENIZOWANA DROGA KRZYŻOWA, tzw. "żywo męka".

Każdorazowo "Misterium" opatrzone jest hasłem, swoistym programem wokół którego zbudowane są rozważania i homilie w trakcie obchodów:

Reżyserem przedsięwzięcia został Dominik Piórkowski z Kamienia. Jego trud wspierało wiele osób, które przygotowywały kostiumy, dekoracje, a także poszukiwały aktorów. Z roku na rok wzrasta frekwencja zarówno wśród osób zaangażowanych w przygotowania, aktorów, jak i uczestników. Początkowo grupa organizatorów liczyła ok. 70 osób, obecnie jest to już 120 aktorów, statystów i pomocników technicznych. Do zaangażowania zaproszeni są wszyscy ludzie, zarówno młodzi jak i dorośli, tak z Piekarska jak i innych miast. "Chwalebne Misterium Męki Pańskiej" to nie dzieło lokalne. Uczestniczą w nim wierni z wielu miast naszej archidiecezji, gdyż bez wątpienia przeżycie ostatnich dni z życia Jezusa, stąpając po Jego śladach wydeptanych przez setki pątników na piekarskiej kalwarii to doświadczenie przemieniające ludzkie serca. Autentyzm, z jakim oddane są ewangeliczne sceny sprawia, że na wielu twarzach pojawiają się łzy.

SABINA MIODOŃSKA

# ZDROWYCH ŚWIĄT

**HERBATKA FIX  
NA CHOLESTEROL**  
suplement diety\*  
20 sztuk



**HERBATKA FIX  
NA NADKWASOŚĆ**  
ziołowa  
20 sztuk



**HERBATKA FIX  
NA PERYSTALTYKĘ**  
owocowo-ziołowa  
20 sztuk



**SYLIMAFORT**  
suplement diety\*  
30 kapsułek



**ALLERGOCAPS**  
suplement diety\*  
30 kapsułek



**KURKUMA**  
suplement diety\*  
30 kapsułek



**HERBATKA FIX  
DLA WĄTROBY**  
suplement diety\*  
20 sztuk



**HERBATKA FIX  
DLA ŻOŁĄDKA**  
suplement diety\*  
20 sztuk



**HERBATKA FIX  
DLA TRZUSTKI**  
suplement diety\*  
20 sztuk



**SPALACZ  
TŁUSZCZU**  
suplement diety\*  
60 kapsułek



**DIGESTONIC  
TRAWIENIE**  
tabletki  
suplement diety\*  
30 sztuk



**FIGURETKA  
Z SENESEM**  
tabletki  
suplement diety\*  
30 sztuk



**HERBATKA FIX  
NA PĘCHERZ I DROGI  
MOCZOWE**  
owocowo-ziołowa  
20 sztuk



**HERBATKA FIX  
HELICOBĄK**  
owocowo-ziołowa  
20 sztuk



**HERBATKA FIX  
NEFROLFIX**  
suplement diety\*  
20 sztuk



**WORECZEK  
ŻÓŁCIOWY**  
suplement diety\*  
30 kapsułek



**NA WRZODY**  
tabletki  
suplement diety\*  
30 sztuk



**KROPLE  
FIGURETKA  
na doskonałą  
sylwetkę**  
suplement diety\*  
35 ml



Znajdziesz nas w aptekach, sklepach zielarsko-medycznych  
oraz na [www.herbapol.krakow.pl](http://www.herbapol.krakow.pl)

\* Suplementy diety nie mogą być stosowane jako substytut (zamiennik) zróżnicowanej diety.  
Zalecany jest zrównoważony sposób żywienia i zdrowy tryb życia.

**Herbapol**   
w Krakowie SA

KZZ „Herbapol” w Krakowie SA,  
ul. Chałupnika 14, 31-464 Kraków  
tel. 12 411 69 11, fax 12 411 58 37  
[www.herbapol.krakow.pl](http://www.herbapol.krakow.pl)  
[herbapol@herbapol.krakow.pl](mailto:herbapol@herbapol.krakow.pl)

## Niewolnictwo – na wstępie dwie wypowiedzi papieża Jana Pawła II na temat niewolnictwa:

Owoce prawego sumienia jest przede wszystkim nazywanie po imieniu dobra i zła, jak to czytamy w teźe samej Konstytucji duszpasterskiej: „(...) wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja, dobrowolne samobójstwo; wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego; wszystko co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutka, handel kobietami i młodzieżą; a także nieludzkie warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykle narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby”. Nazwawszy w ten sposób po imieniu wielorakie grzechy naszej współczesności Sobór dodaje: „wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym; zakazając ludzką cywilizację, bardziej hańbą tych, którzy się ich dopuszczają, niż tych, którzy doznają krzywdy, i są jak najbardziej sprzeczne z czcią należną Stwórcy.

**Dominum et Vivificantem, 43**

Orędzie chrześcijańskie o godności kobiety bywa, niestety, zaprzeczane przez owo uprzedmiotowienie, traktujące istotę ludzką nie jako osobę, ale jako rzecz, jako przedmiot kupna-sprzedazy będący na usługach egoistycznego interesu i samozadowolenia. Pierwszą ofiarą takiej mentalności jest kobieta. Nastawienie to rodzi bardzo gorzkie owoce, jak pogardę dla mężczyzny i kobiety, niewolnictwo, ucisk słabszych, pornografię, prostytutkę — zwłaszcza w formie zorganizowanej — i wszelkie najrozmaitsze dyskryminacje spotykane na polu wychowania, na polu zawodowym, przy wynagrodzeniu za pracę itp.

**Familiaris consortio, 24**

Czasy współczesne chociaż należą do bardzo ciekawych, bo to przecież czasy niesamowitego rozwoju prawie wszystkich dziedzin ludzkiego życia — niosą również negatywne skutki społeczne — a jednym z nich jest współczesne niewolnictwo. Czym zatem jest współczesne niewolnictwo? Jest to forma, formy uprzedmiotowienia człowieka, a tym samym pozbawienia go podmiotowości (godności) i możliwości stanowienia o sobie. Formy te dotyczą zarówno ciała jak i ducha.

Kościół zawsze był przeciwny różnorodnym zniewoleniom człowieka, zarówno w historii, jak i w czasach współczesnych. Zawsze podkreślał podmiotowość człowieka, zawsze podkreślał jego wolność. Zawsze podkreślał, że człowiek ma swoje prawa, których nie wolno mu odbierać.

Jan Górski na temat nauczania społecznego Jana Pawła II w zakresie niewolnictwa napisał: „Chociaż niewolnictwo, jako forma społeczna,

# Nauczanie społeczne świętego Jana Pawła II



FOT. MS. R. WALCZAK

wolnych, do wykonywania jej natomiast przeznaczano niewolników.

Nowe formy uzależnienia człowieka widzi zaś Jan Paweł II jako wykroczenie przeciw życiu. Są to nowe formy niewolnictwa: Już Sobór Watykański II w jednej z wypowiedzi, która do dziś zachowała swą dramatyczną aktualność, potępił stanowczo liczne zbrodnie i zamachy wymierzone przeciw życiu ludzkiemu. Przypominając po trzydziestu latach słowa Soboru, raz jeszcze i równie stanowczo potępiał w imieniu całego Kościoła te przestępstwa, w przekonaniu, że wyrażam w ten sposób autentyczne odczucia każdego prawego sumienia: Wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo; wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, próby wywierania przymusu psychicznego; wszystko, co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutka, handel kobietami i młodzieżą; a także nieludzkie warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykle narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby: wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym; zakazając cywilizację ludzką, bardziej hańbą tych, którzy się ich dopuszczają, niż tych, którzy doznają krzywdy, i są jak najbardziej sprzeczne z czcią należną Stwórcy.

**Homilia Jana Pawła II wygłoszona  
w Poznaniu 03.06.1997 roku w czasie  
spotkania z młodzieżą**

**JESTEŚCIE WEZWANI DO ŚWIADCZENIA  
O WIERZE I NADZIEI**

**Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!**

**1.** «Oto jest dzień, który dał nam Pan, radujmy się i weselmy się w nim!»  
(por. Ps 118 [117], 24).

Na szlaku mej tegorocznej pielgrzymki do Ojczyzny spotykam się wszędzie z wyrazami wielkiej życzliwości i radości. Tak było we Wrocławiu, Legnicy, Gorzowie, Gnieźnie i tak jest również tu, w Poznaniu.

Drodzy mieszkańcy grodu Przemysława, drodzy młodzi przyjaciele, z całego serca dziękuję wam za to spotkanie i za udział w nim tak liczny, choć jest to czas egzaminów, wystawiania ocen na świadectwach. Witam i pozdrawiam każdą i każdego z was po kolei, a poprzez was i z wami pragnę powitać i pozdrowić całą polską młodzież, a także waszych rodziców, wychowawców, duszpasterzy, profesorów i całe środowisko uniwersyteckie. Słowa serdecznego pozdrowienia kieruję do pasterza Kościoła poznańskiego, do jego biskupów pomocniczych i do Ludu Bożego umiłowanej archidiecezji. Pozdrawiam również arcybiskupa Jerzego Strobę, który w archidiecezji poznańskiej przez długie lata spełniał posługę pasterską. Dziękuję mu za wszystko, co uczynił dla Kościoła powszechnego, a zwłaszcza dla Kościoła w Polsce.

## część 16

jest zakazane wieloma dokumentami zarówno poszczególnych krajów, jak i o znaczeniu międzynarodowym, to jednak może istnieć w formie ukrytej — w postaci niesprawiedliwych struktur oraz uzależnień ludzi, zwłaszcza biednych. Dlatego Jan Paweł II nadal wymienia niewolnictwo wśród wielkich zagrożeń człowieka — jako zjawisko minione, ale wciąż obecne w różnych formach.

Papież zalicza niewolnictwo do największych niesprawiedliwości. Okres starożytny wprowadzał typowe dla siebie rozwarstwienia pomiędzy ludźmi ze względu na charakter wykonywanej pracy. Praca, która domagała się ze strony pracującego jego sił fizycznych, praca mięśni i rąk, uważana była za niegodną ludzi



FOT. ARCHIWUM CALVARIANUM „KALWARIA PAPIESKA”

«Oto jest dzień,  
który dał nam Pan...»

**2.** Fragment Ewangelii św. Mateusza przed chwilą odczytany prowadzi nas nad jezioro Genezaret. Apostołowie wsiedli do łodzi, aby wyprzedzić Chrystusa na drugi brzeg. I oto, wiosłując w obranym kierunku, ujrzeeli Jego samego kroczącego po jeziorze. Chrystus szedł po wodzie, tak jakby to była ubita ziemia. Apostołowie przerazili się mniemając, że to zjawia. Na okrzyk trwogi Jezus przemówił do nich: «Odważ! Ja jestem, nie lękajcie się!» (por. Mt 14, 27). I wtedy odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!» A On rzekł: «Przyjdź!» (Mt 14, 28–29). I Piotr wyszedł z łodzi i zaczął kroczyć po wodzie. Dochodził już do Chrystusa, gdy — wobec silnego uderzenia wiatru — uląkł się. Kiedy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!» (Mt 14, 30). Wówczas Jezus wyciągnął rękę, uchwycił go, ocalił przed utonięciem i rzekł: «Czemu zwątpiełeś, małej wiary?» (Mt 14, 31).

To ewangeliczne wydarzenie jest pełne głębokiej treści. Dotyczy najważniejszego problemu życia ludzkiego — wiary w Jezusa Chrystusa. Piotr z pewnością miał wiarę, którą wyznał później tak wspólnie pod Cezareą Filipową, ale w tym momencie nie była ona jeszcze ugruntowana. Gdy zawiął silny

wiatr, Piotr zaczął tonąć, ponieważ zwątpił. To nie wicher zanurzył Piotra w głębinach jeziora, lecz niedostatek wiary. Jego wierze zabrakło istotnego elementu — całkowitego oparcia się na Chrystusie, całkowitego zaufania Chrystusowi w chwili wielkiej próby, zabrakło całkowitego pokładania w Nim nadziei. Wiara i nadzieja razem z miłością stanowią fundament życia chrześcijańskiego, którego kamieniem węgielnym jest Jezus Chrystus.

W Jego śmierci na krzyżu i zmartwychwstaniu została objawiona w pełni miłość Boga do człowieka i świata. Jezus jest jedyną drogą do Ojca, jedyną drogą, która prowadzi do prawdy i życia (por. J 14, 6). To orędzie, które Kościół od początku swego istnienia głosi wszystkim ludziom i narodom, przypominał naszemu pokoleniu Sobór Watykański II. Pozwólcie, że zacytuję krótki urywek z konstytucji Gaudium et spes: «Kościół zaś wierzy, że Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i siły, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu; oraz że nie dano ludziom innego pod niebem imienia, w którym by mieli być zbawieni. Podobnie też wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w jego Panu i Nauczycielu. Kościół utrzymuje nadto, że u podłoża wszystkich przemian istnieje wiele rzeczy nie

ulegających zmianie, a mających swą ostateczną podstawę w Chrystusie, który jest Ten sam, wczoraj, dziś i na wieki» (n. 10).

Drodzy chłopcy i dziewczęta, podążajcie z entuzjazmem swych młodych serc za Chrystusem. Tylko On może uciszyć lęk człowieka. Patrzcie na Jezusa głębią waszych serc i umysłów! On jest waszym nieodłącznym przyjacielem.

To orędzie — któremu poświęciłem moją pierwszą encyklikę Redemptor hominis — głoszę młodym na wszystkich kontynentach podczas podróży apostołskich oraz z okazji Światowych Dni Młodzieży. To orędzie jest także tematem sierpniowego spotkania młodych z Papieżem w Paryżu, na które was serdecznie zapraszam. Pozostaje jeszcze drobna kwestia finansowa. Ale poradźcie sobie. Jako chrześcijanie jesteście wezwani do świadczenia o wierze i nadziei, aby ludzie — jak napisał św. Paweł — «nie byli bez nadziei ani Boga na tym świecie», ale «uczylili się Chrystusa» — naszej nadziei (por. Ef 2, 12; 4, 20).

Wiara w Chrystusa i nadzieja, której On jest mistrzem i nauczycielem, pozwalają człowiekowi odnieść zwycięstwo nad samym sobą, nad tym wszystkim, co w nim jest

Dokończenie na str. 16

**Pomagamy chorym  
na mukowiscydozę**

[mukowiscydoza.pl](http://mukowiscydoza.pl)



Mukowiscydoza jest chorobą genetyczną i na razie jest nieuleczalna, ale chorym oraz ich rodzinom nie wolno odbierać nadziei. Fundacja MATIO walczy o to codziennie od 22 lat.



ul. Celna 6,  
30-507 Kraków  
tel./fax. (12) 292 31 80  
BGŻ BNP Paribas  
86 1600 1013 0002  
0011 6035 0001

MATIO Fundacja Pomocy  
Rodzinom i Chorym na Mukowiscydozę

**KRS: 00000 97 900**

Dokończenie ze str. 15

słabe i grzeszne, a zarazem ta wiara i nadzieja prowadzą do zwycięstwa nad złem i skutkami grzechu w świecie nas otaczającym. Chrystus wyzwolił Piotra z lęku, który owładnął jego duszą na wzburzonym morzu. Chrystus i nam pozwala przetrwać najtrudniejsze chwile w życiu, jeżeli z wiarą i nadzieją zwracamy się do Niego o pomoc. «Odważ! Ja jestem, nie bójcie się!» (Mt 14, 27). Mocna wiara, z której rodzi się nadzieja, cnota tak bardzo dziś potrzebna, uwalnia człowieka od lęku i daje mu siłę duchową do przetrwania wszystkich burz życiowych. Nie lękajcie się Chrystusa! Zaufajcie Mu do końca! On jedyny «ma słowa życia wiecznego» (por. J 6, 68). Chrystus nie zawodzi!

Tu, na tym miejscu, na placu Adama Mickiewicza, stał kiedyś pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa — widomy znak zwycięstwa Polaków odniesionego dzięki wierze i nadziei. Pomnik był wzniesiony w 1932 roku ze składek całego społeczeństwa jako wotum dziękczynne za odzyskanie niepodległości. Odrodzona Polska skupiła się przy Sercu Jezusa, aby z tego źródła miłości ofiarnej czerpać siłę do budowania przyszłości Ojczyzny na fundamentach Bożej prawdy, w jedności i zgodzie. Po wybuchu drugiej wojny światowej pomnik ten okazał się tak niebezpiecznym symbolem chrześcijańskiego i polskiego ducha, że został zburzony przez najeźdźcę na początku okupacji.

3. Drodzy chłopcy i dziewczęta! Ileż to razy wiara i nadzieja narodu polskiego była wystawiana na próbę, na bardzo ciężkie próby w tym wieku, który się kończy! Wystarczy przypomnieć pierwszą wojnę światową i związaną z nią determinację tych wszystkich, którzy podjęli zdecydowaną walkę o odzyskanie niepodległości. Wystarczy przypomnieć międzywojenne dwudziestolecie, w czasie którego trzeba było wszystko budować właściwie od początku. A potem przyszła druga wojna światowa i straszliwa okupacja w wyniku układu między Niemcami hitlerowskimi a Rosją sowiecką, który przesądził o wymazaniu Polski jako państwa z mapy Europy. Jakże radykalnym wyzwaniem był ten okres dla nas wszystkich, dla wszystkich Polaków! Rzeczywiście pokolenie drugiej wojny światowej spalało się poniekąd na wielkim ołtarzu walki o utrzymanie i zapewnienie wolności Ojczyzny. Ileż to kosztowało ludzkich żywotów — młodych żywotów, obiecujących. Jak wielką cenę zapłacili Polacy, najpierw na frontach września 1939 roku, a z kolei na wszystkich frontach, na których alianci zmagali się z najeźdźcą.

Po zakończeniu wojny przyszedł długi — prawie pięćdziesięcioletni — okres nowego zagrożenia, tym razem nie wojennego, ale pokojowego. Zwycięska Armia Czerwona przyniosła Polsce nie tylko wyzwolenie od hitlerowskiej okupacji, ale także nowe zniewolenie. Tak jak w czasie okupacji ludzie ginęli na frontach wojennych, w obozach koncentracyjnych, w politycznym i militarnym podziemi, którego ostatnim krzykiem było Powstanie Warszawskie, tak pierwsze lata nowej władzy były dalszym ciągiem znęcania się nad wielu Polakami, i to najsłabszymi. Nowi panujący uczynili wszystko,

## Nauczanie społeczne świętego Jana Pawła II



FOT. MS. R. WALCZAK

### część 16

ażby ujarzmić naród, podporządkować go sobie pod względem politycznym i ideologicznym.

Lata późniejsze, poczynając od października 1956 roku, nie były już tak krwawe, jednak to zmaganie się z narodem i Kościołem trwało aż do lat osiemdziesiątych. Był to ciąg dalszy tego wyzwania rzuconego wierze i nadziei Polaków, którzy nadal nie szczędzili sił, żeby się nie poddać; aby bronić tych wartości religijnych i narodowych, które były wtedy szczególnie zagrożone.

Moi drodzy, trzeba było to wszystko powiedzieć na tym właśnie miejscu. Trzeba było to wszystko jeszcze raz przypomnieć wam młodym, którzy weźmiecie odpowiedzialność za losy Polski w trzecim milenium. Świadomość własnej

przeszłości pomaga nam włączyć się w długi szereg pokoleń, by przekazać następnym wspólne dobro — Ojczyznę.

Trudno tu nie wspomnieć o jeszcze innym pomniku — Pomniku Ofiar Czerwca 1956 Roku. Został on wzniesiony na tym placu staraniem społeczeństwa Poznania i Wielkopolski w 25. rocznicę tragicznych wydarzeń, które były wielkim protestem przeciwko nieludzkiemu systemowi zniewalania serc i umysłów człowieczych. Chciałem pod ten pomnik przybyć w 1983 roku, gdy byłem po raz pierwszy jako Papież w Poznaniu, ale wówczas odmówiono mi możliwości modlitwy pod Poznańskimi Krzyżami. Cieszę się, że dziś razem z wami — Młodą Polską — mogę ukłęknać pod tym pomnikiem i oddać hołd robotnikom, którzy złożyli swoje życie w obronie prawdy, sprawiedliwości i niepodległości Ojczyzny.

4. Skierujmy raz jeszcze nasz wzrok na jezioro Genezaret i płynącą po nim łódź Piotrową. Jezioro kojarzy się z obrazem świata — również i świata współczesnego, w którym żyjemy, w którym Kościół spełnia swe posłannictwo. Ten świat stanowi dla człowieka wyzwanie, tak jak jezioro stanowiło wyzwanie dla Piotra. Było mu ono bliskie i znane jako miejsce codziennej pracy rybaka, a z drugiej strony był to żywioł, z którym trzeba było konfrontować swe siły i doświadczenie.

Człowiek musi wejść w ten świat, ponieważ musi się w nim zanurzyć, ponieważ otrzymał od Boga polecenie, aby przez pracę — studia, trud twórczy — czynił sobie «ziemię poddaną» (por. Rdz 1, 28). Z drugiej strony nie można zamknąć człowieka wyłącznie w obrębie świata materialnego z pominięciem Stwórcy. Jest to bowiem przeciwko naturze człowieka, przeciw jego wewnętrznej prawdzie, gdyż serce ludzkie — jak powiedział św. Augustyn — jest niespokojne, dopóki nie spocznie w Bogu (por. Confes., I, 1: CSEL 33, s. 1). Osoba ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boga, nie może stawać się niewolnikiem rzeczy, systemów ekonomicznych, cywilizacji technicznej, konsumizmu, łatwego sukcesu. Człowiek nie może stawać się niewolnikiem swoich różnych skłonności i namiętności, niekiedy celowo podsycanych. Przed tym niebezpieczeństwem trzeba się bronić. Trzeba umieć używać swojej wolności wybierając to, co jest dobrem prawdziwym. Nie dajcie się zniewalać! Nie dajcie się zniewolić, nie dajcie się skusić pseudowartościami, półprawdami, urokiem miraży, od których później będziecie się odwracać z rozczarowaniem, poranieniami, a może nawet ze złamanym życiem.

W przemówieniu, które kiedyś wygłaszałem w UNESCO, powiedziałem, iż pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury jest wychowanie człowieka. A w wychowaniu chodzi głównie o to, ażby «człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem — o to, ażby bardziej 'był', a nie tylko więcej 'miał' — ażby poprzez wszystko to, co 'ma', co 'posiada', umiał bardziej i pełniej być człowiekiem — to znaczy, żeby również umiał bardziej 'być' nie tylko 'z drugimi', ale także i 'dla drugich'» (2 czerwca 1980 roku).

Prawda ta posiada podstawowe znaczenie dla samowychowania, autorealizacji, rozwijania w sobie człowieczeństwa, a zarazem

życia Bożego, zaszczerpionego na chrzcie świętym i umocnionego w sakramencie bierzmowania. Samowychowanie zmierza do tego właśnie, aby bardziej «być» człowiekiem, być chrześcijaninem, aby odkrywać i rozwijać w sobie talenty otrzymane od Stwórcy i realizować właściwe każdemu powołanie do świętości.

Świat może być niekiedy groźnym żywiołem — to prawda — ale człowiek żyjący wiarą i nadzieją ma w sobie siłę Ducha, aby stawić czoło zagrożeniom tego świata. Piotr szedł po falach jeziora, choć było to przeciwko prawu ciężenia, szedł, bo patrzył w oczy Chrystusa. Gdy zwątpił, gdy stracił z Mistrzem osobisty kontakt, zaczął tonąć, i spotkał go wyrzut: «Czemu zwątpiełeś, malej wiary?» (Mt 14, 31).

Na przykładzie Piotra widzimy, jak ważna jest w życiu duchowym osobista łączność z Chrystusem, którą trzeba ciągle odnawiać i pogłębiać. W jaki sposób to czynić? Przede wszystkim przez modlitwę. Moi drodzy, módlcie się i uczcie się modlitwy, czytajcie i rozważajcie Słowo Boże, umacniajcie więź z Chrystusem w sakramencie pokuty i eucharystii, zgłębiajcie problemy życia wewnętrznego i apostołstwa w młodzieżowych wspólnotach, zespołach, ruchach, organizacjach kościelnych, których jest teraz wiele w naszym kraju.

5. Drodzy Bracia i Siostry! Obchodzimy jubileusz 1000-lecia śmierci męczeńskiej św. Wojciecha. Dzisiaj w Gnieźnie podczas uroczystej Eucharystii mówiłem, że św. Wojciech dał świadectwo Chrystusowi, ponosząc śmierć



męczeńską za wiarę. To męczeństwo wielkiego Apostoła Słowian woła także dzisiaj o świadectwo życia każdego z was. Woła o ludzi nowych, którzy pośród tego świata będą objawiać «moc i mądrość» (por. 1 Kor 1, 22–25) Ewangelii Bożej we własnym życiu. Ten świat, który niekiedy jawi się jako niepokromiony, groźny żywioł, wzburzone morze, jest zarazem głęboko spragniony Chrystusa, bardzo łaknie Dobrej Nowiny. Bardzo potrzebuje miłości.

Bądźcie w tym świecie nosicielami wiary i nadziei chrześcijańskiej żyjąc miłością na co dzień. Bądźcie wiernymi świadkami Chrystusa zmartwychwstałego, nie cofajcie się nigdy przed przeszkodami, które piętrzą się na ścieżkach waszego życia. Liczę na was. Liczę na wasz młodzieńczy zapał i oddanie Chrystusowi. Znałem młodzież polską i nie zawiodłem się nigdy na niej. Świat was potrzebuje. Potrzebuje was Kościół. Przyszłość Polski od was zależy. Budujcie i umacniajcie na polskiej ziemi «cywilizację miłości»: w życiu osobistym, społecznym, politycznym, w szkołach, w uniwersytetach, parafiach, w ogniskach rodzinnych, które kiedyś utworzyście. Nie żałujcie na ten cel młodzieżowego entuzjazmu, wysiłku ani ofiary. «A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję» (Rz 15, 13).

Was i całą młodzież polską pragnę zawierzyć Matce Najświętszej, Matce Chrystusa, Matce Pięknej Miłości, Królowej Polski. Amen.

**ZEBRAŁ I OPRAWOWAŁ KS. MAREK RUSECKI**



## Fundacja Dzieciom „Zdażyć z Pomocą”

Obejmuje opieką ponad 35 000 chorych i niepełnosprawnych dzieci.

Refunduje koszty operacji, rehabilitacji, zakupu sprzętu medycznego i leków.

Prowadzi 3 ośrodki rehabilitacji: AMICUS, BIOMICUS i CEMICUS oraz 5 hosteli dla Podopiecznych.

## Podaruj 1% podatku

**KRS 0000037904**

Uwaga! Jeżeli to Urząd Skarbowy rozlicza Twój PIT, możesz przekazać 1% logując się do Portalu Podatkowego Ministerstwa Finansów: [www.podatki.gov.pl](http://www.podatki.gov.pl)

Przez cały rok darowizny można przekazywać na konto:  
41 2490 0005 0000 4600 6116 6530

[www.dzieciom.pl](http://www.dzieciom.pl) ♦ [www.abcrehabilitacji.pl](http://www.abcrehabilitacji.pl)

# „Wy mi nie klaskajcie, Wy mnie słuchajcie”

## 14. ROCZNICA ŚMIERCI ŚW. JANA PAWŁA II, PAPIEŻA I POLAKA

### KIM BYŁŚ JANIE PAWLE II

Twe piękne człowieczeństwo niejeden uznaje  
Twój uśmiech, zamyślenie, Twoje zasłuchanie  
Twój rozbijający humor – radosny, swobodny  
Twe wywijanie laską w kółko, w takt melodii  
Ekumeniczne kichnięcie i Twe miłe gesty  
Kiedy to małe dzieci oddane bez reszty  
Garnęły się do Ciebie – Tyś je obejmował  
Pamiętam jak siedzących na schodkach  
Chłopców pod wielkiś płaszcz schował  
Połą ich całych zakryeś – Wcale się nie bali  
Nawet byli radośni i z tego się śmiali

Z Twej twarzy, oczu zawsze promieniła miłość  
I kto był w pobliżu Ciebie – to dobrze mu było  
Bo byleś taki ludzki, prosty, prawdziwy i bliski  
Dlatego tak kochanym byleś przez nas  
wszystkich

Kim dziś nazwać, mianować Cię każdy z nas  
może?

Papieżu Janie Pawle!! – mówco, profesorze  
Kapłanie i biskupie – wielki przyjacielu  
Kolego i doradco i nauczycielu  
Patrioto, poeto, aktorze, artysto  
Narciarzu, kajakarzu, sportowy turysto  
Robotniku z "Solvaja", polskiej ziemi synu  
Znawco serc ludzkich – mający w czynieniu  
Dobra – cel  
Pomocniku, wspieraczu, podpora bliźniego  
Ty byleś dla nas darem od Boga – by dobrego  
Przykładu  
stać się wzorem, wielkim aż bez miary  
Gigancie pracy, miłości, modlitwy i wiary  
Pasterzu, apostołe – znawco pragnień Bożych  
Powołany z kajaka płynąeś przez morze  
Coraz wyższych wymagań i większych trudności  
By wspiąć się w końcu na stopnie  
niebiańskiej świętości!!

Czas biegnie bardzo szybko. To już 14. lat  
od śmierci Jana Pawła II, wielkiego papieża i wiel-  
kiego Polaka. Ciągłe trzeba dziękować Panu Bogu  
za dar życia i świętości i obfitej spuścizny teolo-  
giczno-homiletycznej kardynała Karola Wojty-  
ły z Krakowa, który przez 27 lat swego papie-  
skiego pontyfikatu stał na czele Kościoła kato-  
lickiego, który wprowadził tenże Kościół w nowe  
tysiąclecie.

Niech poniższe dziękczynienie – zatrzyma  
nas na chwilę i sprawi, że pomyślimy przez mo-  
ment nad każdym wezwaniem, które określa za-  
kres Jego apostołskiego zaangażowania.

Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś stró-  
żem Kościoła nauczający prawd wiary,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że umacniaeś  
jedność chrześcijan i całej rodziny ludzkiej,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś gorli-  
wym miłośnikiem Eucharystii,



FOT. L'OSSERVATORE ROMANO

Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś nie-  
strudżonym pielgrzymem na ziemi,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś mi-  
sjonarzem wszystkich narodów,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś  
świadkiem wiary, nadziei i miłości,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś apo-  
stołem pojednania i pokoju,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś pro-  
motorem cywilizacji miłości,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty, za to, że byleś pa-  
sterzem prowadzącym owczarnię do nieba,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś pa-  
tronem rodzin chrześcijańskich,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś  
umocnieniem małżonków,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś  
obrońcą nienarodzonych,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś opie-  
kunem dzieci, sierot i opuszczonych,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś przy-  
jacielem i wychowawcą młodzieży,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś do-  
brym Samarytaninem dla cierpiących,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś  
wsparciem dla ludzi starszych i samotnych,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś głosi-  
cielem prawdy o godności człowieka,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś mę-  
żem modlitwy zanurzony w Bogu,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś uoso-  
bieniem pracowitości,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś przy-  
kładem w realizacji powołania,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś wy-  
trwały w cierpieniu,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś wzo-  
rem życia i umierania dla Pana,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś wska-  
zującym drogę błędzającym,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś wzo-  
rem przebaczenia krzywdzicielom,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś  
wspierającym bezrobotnych,

Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś za-  
troskany o bezdomnych,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś od-  
wiedzającym więźniów,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś  
umocnieniem dla słabych,  
Dziękujemy Ci Ojcze święty za to, że byleś uczą-  
cy wszystkich solidarności.

Święty Jan Paweł II powiedział kiedyś do Pol-  
aków: Wy mi nie klaskajcie, Wy mnie słuchajcie”.  
W tym krótkim stwierdzeniu zawiera się cała głę-  
bia. Otóż Ojciec święty pragnął zawsze dobra dla  
swojej umiłowanej Ojczyzny, ale i dla całego na-  
rodu, narodu, który w historii doświadczył wie-  
le upokorzeń i cierpień. Dlatego wzywał wielo-  
krotnie do tego, aby Polska była wierna Krzyżowi  
i Ewangelii, aby była wierna Panu Bogu. Bo tylko  
wtedy i Polska i Polacy będą wolni, będą szczęśli-  
wi. Widząc dokonujące się przeobrażenia w Eu-  
ropie, przeobrażenia zle – był zatrzwożony. Prze-  
strzegał przed konsumpcjonizmem i wygodnic-  
twem. Wzywał do budowania swojego życia oso-  
bistego, małżeńskiego, rodzinnego, społecznego  
na fundamencie wiary.

Niech święty Jan Paweł II będzie naszym ży-  
ciowym drogowskazem – uczmy się od Niego jak  
żyć, pięknie żyć i zostać świętym.

### NAUCZMY SIĘ OD PAPIEŻA

Lekcja to piękna – trzeba się jej uczyć  
Jak kochać Boga, no i wszystkich ludzi  
Tych znanych i tych przypadkowo napotkanych  
w drodze  
Jak miłować ojczyznę ziemską, szanować  
przyrodę  
Cenić lasy i łąki i pola – swe rodzinne strony  
Osiedle, wieś czy miasto .  
Szanować znajomych  
Kolegów, krewnych, przyjaciół i mieć dla nich  
serce  
Czasem poświęcić dla nich swego czasu więcej  
Modlić się za nich gorąco, żarliwie  
Przeżywać to życie głęboko, prawdziwie  
Starać się często cieszyć, radość wszędzie głosić  
Smutki, niepowodzenia zaś cierpliwie znosić  
Robić dużo dobrego, ile każdy może  
Wtedy spełnimy ważne przykazanie Boże  
W pełni wypełniając właściwą treść jego  
„Miłuj Boga, a bliźniego swego jak siebie samego”

Nasz Papież od lat najmłodszych aż do samej  
śmierci  
Był temu przykazaniu posłuszny i wierny

Nauczmy się od niego spełniać te zadania  
I wypełniajmy zawsze Boże przykazania  
I tak jak On kochajmy Matkę Bożą szczerze  
A Ona nas swej pieczy otoczy puklerzem.

KS. MAREK RUSECKI



**16.05.2019 r.**  
**godz. 16.30**

**WYSTAWA PRAC**  
**z terenu Dolnego Śląska**  
**pt. Matka**

W ramach wernisażu zostaną  
zaprezentowane prace  
techniką rysunku, malunku przedstawiające  
wizerunki Matki rodzicielki i Maryi.

**W PROGRAMIE:**

otwarcie wernisażu, ogród Lili, prezentacja  
multimedialna, taniec uwielbienia dla Matki,  
drobny upominek, słodki poczęstunek

**Zbiór prac trwa do 10.05.2019 r.**

i należy je przesyłać na adres:

Stowarzyszenie od serca „Faustynka”  
ul. Witkiewicza 17, 59-220 Legnica

**18.06.2019 r.**  
**godz. 16.30**

**Wernisaż pt. Jan Paweł II**  
**w oczach dziecka i osoby dorosłej**

odbędzie się przy ul. Gwiazdnej 35 A/3  
w Legnicy

Całość wydarzenia zostanie zwieńczona  
I rocznicą otwarcia placówki w nowym II miejscu  
na Osiedlu Kopernik.

**Zbiór prac do 10.06.2019 r.**

Szczegóły na stronie: [www.konkursykreatywne.pl](http://www.konkursykreatywne.pl)

tel. 781 942 623

**f** Stowarzyszenie od serca „Faustynka”



# Współczesna rodzina i jej zagrożenia (2)

## Kryzys religijno – moralny

Obecnie duchowemu i moralnemu życiu człowieka grozi roztrwonienie pod wpływem wielorakich procesów, wśród których na pierwszy plan wysuwa się proces sekularyzacji i rozwój sekt. Brak życia wewnętrznego, troski o jego rozwój, zanik praktyk religijnych i życia sakramentalnego, spowodowały głęboką pustkę i zagubienie. Modlitwa zaś, która dla wielu stanowiła wewnętrzne wsparcie duchowe i umocnienie na przestrzeni czasu stała się dla wielu chrześcijan tylko zewnętrzną formą bezosobowej relacji z Bogiem. Jedynie nowa ewangelizacja może zapewnić rozkwit czystej i głębokiej wiary, zdolnej nadać współczesnemu człowiekowi siłę prowadzącą do autentycznej wolności (ChL, 34). Mówiąc o rodzinie, dotykamy bezpośrednio sprawy młodego pokolenia ludzi. Młodzi to perspektywa życia społeczeństwa i misji Kościoła niezmiernie ważna w dzisiejszych czasach. Przyszłość zależy od młodych, od ich postaw, od ich zdrowia moralnego oraz od ich wierności Chrystusowi. Dzisiaj szerzą się wśród młodego pokolenia symptomy zmęczenia, apatii, bezideowości, biernego ulegania mitowi pieniądza i konsumpcji. Wzbudza to słuszny niepokój wśród wielu rodzin. Szerzy się poczucie frustracji, pogłębione dodatkowo przez zjawisko bezrobocia, które szczególnie boleśnie dotyka właśnie młodych. W tej sytuacji są oni narażeni na rozmaite formy patologii społecznej. Wielu, niestety, szuka rozwiązania swych problemów w ucieczce w alkoholizm i narkomanię. W dziedzinie religijnej natomiast nie można nie zauważyć negatywnego wpływu sekt, a także nasilających się pseudoreligijnych prądów określanых mianem *New age*. Potrzebne jest więc dzisiaj Kościołowi duszpasterstwo rodzin i młodzieży, twórcze i odważne w poszukiwaniu nowych dróg ewangelizacji młodego pokolenia, w którym istnieją bogate złoża duchowe, na których należy budować. Jest jeszcze wiele szczerego pragnienia dobra, piękna i prawdy, jest wiele przykładów radykalnego pójścia za Chrystusem i Jego Ewangelią w życiu sakramentalnym i małżeńskim.

Współczesna rodzina stoi w obliczu rozmaitych trudności, problemów i gwałtownych zmian, przeżywa niejednokrotnie dramatyczne wstrząsy i rozdarcia (LR, 14). W tym świecie wielu ludzi, zwłaszcza ludzi młodych, doświadcza zagubienia, niektórzy padają ofiarą sekt i religijnych wypaczeń czy też manipulowania prawdą. Inni ulegają różnym formom zniewolenia. Upowszechniają się postawy egoizmu, niesprawiedliwości i braku wrażliwości na potrzeby innych ludzi.

Wielu młodych, choć są zafascynowani owocami postępu, przeżywa zarazem liczne trudności, narażonych jest na wpływy szeroko rozpowszechnionego materializmu i na zwodniczą działalność sekt; ludzie ci szukają zatem prawdziwych fundamentów duchowych.



FOT. WWW.PIXABAY.COM

Problemem, który budzi coraz większy niepokój jest rosnąca liczba ludzi narażonych na ryzyko utraty chrześcijańskiej wiary i rozbicie rodzin na skutek działania coraz bardziej rozpowszechnionych sekt i ruchów religijnych. Niektóre z tych grup określają się jako chrześcijańskie; inne czerpią inspirację z religii Wschodu; jeszcze inne są echem współczesnych ideologii, przeważnie rewolucyjnych.

Sekty i nowe ruchy religijne stanowią dziś dla Kościoła poważne wyzwanie duszpasterskie, zarówno ze względu na negatywne zjawiska duchowe i społeczne, z których się wywodzą, jak i na elementy doktryny religijnej, które traktują instrumentalnie. Z elementów tych, wyrwanych z kontekstu katolickiej nauki i tradycji, wyprowadza się wnioski bardzo odległe od tego pierwotnego kontekstu. Dość szeroko rozpowszechniony millenaryzm powołuje się na przykład na chrześcijańską eschatologię i nawiązuje do problemów dotyczących przeznaczenia człowieka; chęć udzielenia religijnych odpowiedzi na pytania natury politycznej czy ekonomicznej zdradza skłonność do manipulowania prawdziwym poczuciem Boga i w rzeczy samej prowadzi do wykluczenia Go z życia ludzi; bez mała agresywna gorliwość, z jaką niektórzy starają się werbować nowych członków chodząc po domach lub zatrzymując przechodniów na ulicach, jest sekciarską deformacją apostołskiego zapachu misyjnego; uwaga, jaką otacza się jednostkę, i znaczenie, jakie przypisuje się jej wkładowi na rzecz wspólnej sprawy oraz rozwoju grupy religijnej, nie zaspokajają bynajmniej jej pragnienia nadania wartości własnemu życiu przez poczucie użyteczności dla grupy, ale jest wyrazem chybnego rozumienia czynnej roli wierzących,

żywych członków ciała Chrystusa, powołanych do rozszerzania królestwa Bożego.

Ekspansja sekt i nowych ruchów religijnych dokonuje się głównie wewnątrz wybranych grup ludzkich. Ze względu na sytuację społeczną i kulturową niestabilności, w jakiej się znajdują niejednokrotnie rodziny, stanowią one łatwy łup sekt, stosujących natarczywe i agresywne metody. Wyrwani ze społecznego życia, wyobcowani ze społeczeństwa, często zmuszeni do życia poza obiektywnym porządkiem, który chroniłby ich praw, placą porzuceniem własnej wiary i najbliższych za to, że potrzebują pomocy i nie chcą żyć na marginesie społeczności, na który w istocie zostały zepchnięte. Każdy, kto szanuje prawa człowieka, winien się strzec, by takiej ceny nigdy nie żądać ani nie przyjmować. To zamierzone działanie narusza nie tylko ludzką godność człowieka, ale także pozbawia go należnego miejsca w środowisku społecznym. Nie dają zatem dowodu uczciwości i wrażliwości ci, na których spoczywa obowiązek łagodzenia wstrząsów i dezorientacji, jakich doznaje rodzina w zderzeniu ze światem sekty, jeśli nawiązują z nim kontakt w momencie głębokiego zagubienia, aby ją omamić i wykorzystać do własnych celów.

Słabymi punktami, które nowe ruchy religijne wykorzystują w swej działalności werbunkowej, są także niestabilność sytuacji życiowej rodziny i jej poczucie niepewności. Na tym starają się oprzeć swoją strategię nawiązywania kontaktu. Obejmuje ona różne przejawy troski i pomocy, okazywanej po to, aby nakłonić członków rodziny do porzucenia wiary, którą wyznają, i przyłączenia się do nowej grupy religijnej. Przedstawiając siebie jako jedynych depozytariuszy prawdy, członkowie sekt starają się

przekonać rodzinę o fałszywości wyznawanej przezeń wiary i domagają się od niej, by od razu i bez wahania przeszła na nową drogę. Dopuszczają się oni w ten sposób prawdziwej agresji moralnej, przed którą trudno jest się bronić w sposób kulturalny, tak męcząca jest ich natarczywość i upór.

Nauczanie sekt i nowych ruchów religijnych jest sprzeczne z doktryną Kościoła katolickiego i dlatego należenie do nich oznacza wyparcie się wiary, w której zostali oni ochrzczeni i wychowani. Ewangelia wzywając do dziecięcej prostoty, zaleca jednocześnie roztropność i przezorność. Ostrożność, z jaką rodziny traktują swoje sprawy materialne, by nie paść ofiarą oszustwa, winna strzec ich także przed wpadnięciem w pułapki tych, którzy chcą zniszczyć ich wiarę. „Strzeżcie się, aby was kto nie zwiódł. Wielu przyjdzie (...) i wielu w błąd wprowadzą. (...) jeśli by wam kto powiedział: Oto tu jest Mesjasz, oto tam: nie wierzcie. Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy” (Mk 13,5-6; 21-22). a w innym miejscu Pismo św. ostrzega: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach” (Mt 7,15-16).

Inne motywy, które mogą skłonić do przyjęcia propozycji nowych ruchów religijnych, to brak konsekwencji w codziennym przeżywaniu swego chrześcijaństwa przez ochrzczonego członka rodziny lub też tęsknota za bardziej intensywnym życiem religijnym, które się spodziewają znaleźć w określonej sekcji, gdy nie zaznają go we własnej wspólnocie rodzinnej czy parafialnej. Jest to jednak nadzieja złudna. Wyjściem z opisanego wyżej stanu wewnętrznego niepokoju może być tylko prawdziwe nawrócenie, o jakim mówi Ewangelia, nie zaś bezkrytyczne przystąpienie do grup tego rodzaju czy też oddawanie się religijnym rytom, w których zgłębienie słów ukrywa bezwład serca. Rodzinie potrzebna jest więc poważna odnowa duchowa, konsekwentne wypełnianie woli Bożej i naśladowanie Chrystusa, bezcelowe zaś będzie stosowanie się do jakichś niespójnych, wymyślonych przepisów, od których uzależnia się cały swój los – życie i śmierć.

Trudna sytuacja rodzinna powinna otwierać członków Kościoła na potrzeby każdej rodziny i skłaniać do większej troski

o zaspokojenie jej potrzeb. Różne przejawy braku życiowej stabilizacji, wykorzystywane przez sekty i ruchy religijne, aby sprowadzić na manowce wiarę członków rodziny, winny pobudzać Kościół do otoczenia ich szczególną opieką i pomocą. Przysługi, za które nierzadko muszą oni płacić wyrzeczeniem się własnej wiary, winny im być świadczone przez Kościół, który bezinteresownie troszczy się o nich i cieszy się, że może im posłużyć. Musi być zatem dla wszystkich widoczne, że wspólnota, w której pojawia się rodzina, zdolna jest przyjąć ją z miłością. Społeczność wierzących w Chrystusa nie może zachowywać się nigdy jak ktoś, kto jest niezadowolony, gdyż przeszkodziło mu w jego codziennych zajęciach i planach, ale winna okazywać wobec wszystkich radość z tego, że w rodzinie spotkała i rozpoznała Chrystusa. Tylko człowiek trwale zakorzeniony w Chrystusie, Jego nauce i wymaganiach chrześcijańskiej miłości małżeńskiej i rodzinnej może przynieść owoce odporne na wpływy szkodliwych mód, w tym także na wpływy sekt religijnych.

W ostatnich latach coraz częściej rodzinę traktuje się systemowo, jako całość, jako wspólnotę, jako jeden organizm. Rodzina funkcjonująca prawidłowo ma elastyczne granice, które otaczają rodzinę, a które służą ochronie odrębności i autonomii poszczególnych osób, regulują liczbę kontaktów z innymi. Każda rodzina tworzy swoisty układ więzi emocjonalnych, warunkujących kształtowanie się równowagi psychicznej jej członków. Cechami więzi wewnętrznej są: bliskość, spójność wewnętrzna, bezpośredniość, intymność, przestrzeń mieszkaniowa, cechy osobowości członków rodziny. Rodzina pełni wiele różnorodnych funkcji. Do podstawowych, zdaniem J. Rembowskiego należą: funkcja prokreacyjna, funkcja usługowa – opiekuńcza, funkcja socjalizacyjna (wzrastanie dzieci w społeczeństwie, wychowywanie dzieci), funkcja psycho – higieniczna, która umożliwia równowagę psychiczną (funkcja wymiany emocjonalnej, ekspresji uczuć, zrozumienia i uznania, zapewniania członkom poczucia bezpieczeństwa), umożliwia zaspokojenie potrzeb emocjonalnych takich jak: miłość, przynależność, szacunek, poczucie bezpieczeństwa. Niewypełnienie należyte któreś z tych funkcji powoduje dysfunkcyjność

rodziny. Na jakość realizacji poszczególnych wyżej wymienionych funkcji wpływają warunki środowiska rodzinnego. W takiej rodzinie nie jest możliwa intymność, ponieważ nikt nie jest pełną, spójną osobą, która może wejść we właściwe relacje. W zakresie kontaktu system dysfunkcyjny cechuje deprywacja, wchłanianie lub stapianie poszczególnych osób.

Rodzina dysfunkcyjna jest zamknięta, żyje w zakłamaniu, braku szczerości i mówienia prawdy o problemach nękających członków rodziny, fałszując i zniekształcając rzeczywistość. W rodzinie tej brakuje wzajemności, każdy jest skoncentrowany na sobie, a problemy innych członków są ignorowane. Rodzinę tę cechuje sztywny podział ról, nieadekwatne widzenie świata i danych zadań, które obowiązują nawet wtedy, gdy nie ma już potrzeby kierowania się wyuczonymi, obronnymi reakcjami. Wszystkie osoby, ale przede wszystkim dzieci, żyjące w rodzinie dysfunkcyjnej muszą się stosować do trzech reguł: „Nie mów! Nie ufaj! Nie czuj!”. Dzieci pozostawione samym sobie, znajdują zazwyczaj główny punkt odniesienia w telewizji,

propagującej często wzorce życia nierealnego albo zdemoralizowanego, wobec których ich niedojrzały zmysł rozeznania nie jest jeszcze w stanie należycie zareagować. W takich rodzinach zaprzeczają się spostrzeżeniom, myślom, dążeniom i wyobrażeniom, uczuciom, szczególnie negatywnym, takim jak lęk, smutek, zranienie, odrzucenie, i potrzeba zależności. Rodzice mogą popelniać fizyczne, seksualne, emocjonalne i duchowe nadużycia wobec własnych dzieci. W rodzinach tych rodzice nie sprawują prawidłowo władzy rodzicielskiej, nie określają reguł zachowań dzieci, albo ich nie egzekwują.

Rodzina z problemem alkoholowym to rodzina, w której ktoś pije w sposób nadmierny, destrukcyjny lub niekontrolowany. Zostają tutaj naruszone podstawowe funkcje rodzicielskie i małżeńskie, zaburzeniu ulegają procesy socjalizacyjne i sfera procesów emocjonalnych, a zamiast wzorów zachowań społecznie pożądanych rodzina z problemem alkoholowym dostarcza wzorów zachowań aspołecznych bądź wprost przestępczych.

Dokończenie na str. 22

## Rekolekcje z Postem Daniela

wg dr Ewy Dąbrowskiej

w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym

im. Św. Urszuli Ledóchowskiej w Zaborówcu k. Włoszakowic



\*

Rekolekcje pogłębione przez post warzywny jako droga do zdrowia fizycznego i duchowego

**ZAPRASZAMY:**

- udręczonych problemami zdrowotnymi (*choroby serca, krążenia, nadciśnienie, otyłość, cukrzyca, rzs, choroby zwyrodnieniowe stawów, schorzenia układu pokarmowego, grzybica, niska odporność i wiele innych*)
- zainteresowanych profilaktyką zdrowia, racjonalnym żywieniem i roztropnym stylem życia
- potrzebujących odpoczynku, wyciszenia, pomocy duchowej
- pragnących przeżyć post w atmosferze radości
- oczekujących na spotkanie z Bogiem przebaczącym i uzdrawiającym

**PEŁNA INFORMACJA I ZAPISY**

tel. (61)8798-892, 607-239-047, 516-075-118, 506-521-018

e-mail: zaborowiec@op.pl [www.zaborowiec.pl](http://www.zaborowiec.pl)

**Terminy**

**w 2019r.**

29.04-09.05

27.05-06.06

24.06-04.07

22.07-01.08

05.08-15.08

09.09-19.09

07.10-17.10

04.11-14.11

# Współczesna rodzina i jej zagrożenia (2)

Dokończenie ze str. 21

Funkcjonowanie rodziny alkoholików cechuje brak konsekwencji w postępowaniu rodziców, zakłócający poczucie bezpieczeństwa dziecka. Niejasność i niespójność w rozumowaniu rodziców utrudnia też ich dzieciom trafność ocen rzeczywistości.

W rodzinie alkoholowej obecne jest zjawisko współzależnienia. Jest to wielowymiarowy (fizyczny, umysłowy i duchowy) stan wyrażający się w jakimkolwiek cierpieniu i zaburzeniach funkcjonowania, który wiąże się lub jest spowodowany przez koncentrację na potrzebach i zachowaniach innych. Rozwija się od momentu rezygnacji z odpowiedzialności i kierowania swoim życiem przez własne ja na rzecz zajmowania się kimś innym. Współzależnienie można określić jako taki sposób reagowania na silnie stresową sytuację współżycia z alkoholikiem, bądź inną osobą działającą destrukcyjnie, który powoduje postępujące uwikłanie w tę sytuację. Melody Beattie zestawiała procesy charakteryzujące współzależnienie. Należą do nich przede wszystkim: obsesyjna kontrola innych, ciągle pomaganie, nadopiekuńczość, obsesyjne opiekowanie się innymi, niskie poczucie własnej wartości i graniczące z nienawiścią samego siebie, duże nasilenie złości i poczucia winy, silna zależność od określonych ludzi, duża tolerancja na nieprawidłowości w związku z drugim człowiekiem, koncentracja na innych z równoczesnym zaniedbywaniem siebie. Współmałżonkowie alkoholików są często osobami, którym koncentracja na innych pozwala uciec przed bolesnymi uczuciami braku własnej wartości i braku miłości. Postawa ta stanowi przekształcenie doświadczanego braku realizacji własnych potrzeb w poczucie, że jest się człowiekiem dobrym i wartym szacunku.

Dysfunkcyjność systemu rodzinnego w rodzinach alkoholików wpływa na zakłócenia w prawidłowym rozwoju dzieci. Są one ofiarami alkoholizmu swoich bliskich. Doznają one wielu fizycznych i emocjonalnych szkód, które nierzadko ujawniają się dopiero w ich dorosłym życiu. Dzieci wychowujące się w rodzinach alkoholików podlegają wpływowi stresogennych patogennych czynników, stanowiących źródło głębokich urazów psychicznych, powodujących zmiany w strukturze osobowości oraz problemy emocjonalne i zaburzenia w zachowaniu. Nadmierna lękliwość, nadpobudliwość, ucieczki z domu, wagarowanie, kolizje z prawem stanowią najczęściej spotykane przejawy trudności psychologicznych dzieci z rodzin dotkniętych problemem alkoholowym. Cechuje je niskie poczucie własnej wartości, świadomość braku zaspokojenia podstawowych potrzeb. W rezultacie brak pewności siebie i poczucia własnej wartości może odbić się na każdym aspekcie ich życia. Dziecko alkoholika wydaje się żyć w przekonaniu, że jest

Informacje dla pielgrzymów

Informacje dla pielgrzymów

## Święto Miłosierdzia Bożego 28 kwietnia 2019r.

### Miłosierdzie źródłem pojednania

SANKTUARIUM BOŻEGO MIŁOSIERDZIA W Krakowie – Łagiewnikach

#### SOBOTA 27 kwietnia 2019r.

Od godz. 21.00 – Całonocne czuwanie w Bazylice

Godz. 21.00 – Droga Miłosierdzia „Miłosierdzie darem dla świata”

#### NIEDZIELA 28 kwietnia 2019r.

Godz. 0.00 Msza Święta w Bazylice ( Bp Janusz Mastalski )

Godz. 6.00 Msza Święta w Bazylice ( Ks. dr Andrzej Tarasiuk )

Godz. 8.00 Msza Święta w Bazylice ( Bp Damian Muskus )

Godz. 10.00 Msza Święta przy ołtarzu polowym ( Abp Marek Jędraszewski )

Godz. 12.30 Msza Święta w Bazylice ( Bp Jan Szkołoń )

Godz. 15.00 Godzina Miłosierdzia w Bazylice ( Ks. Prałat Franciszek Ślusarczyk )

Godz. 16.00 Msza Święta przy ołtarzu polowym ( Kard. Stanisław Dziwisz )

Godz. 18.00 Msza Święta w Bazylice ( Bp Jan Zajac )

Godz. 19.00 Msza Święta w Kaplicy Klasztornej ( O. Grzegorz Zembroń MS )

Spowiedź święta non-stop od godz. 8.00 w sobotę do godz. 18.00 w niedzielę

gorsze od innych, mniej zadbane, mniej kochane, mniej wartościowe. Przeżywa również wstyd za rodzica – alkoholika, a nierzadko za całą rodzinę. Nie czuje się ważne w swojej rodzinie, odbiera bowiem informacje, że najważniejszy jest alkohol, wokół którego skoncentrowane jest życie całej rodziny. Więzy w rodzinie alkoholowej bardzo często mają charakter zaburzony, miejsce i rola dziecka w rodzinie nie stwarzają mu właściwych warunków rozwoju, a wymagania stawiane przez rodziców często są nieadekwatne do poziomu rozwoju i możliwości dziecka. Są to role często nieprawidłowe: *Bohatera Rodzinnego, Zagubionego Dziecka, Maskotki, Kozła Ofiarnego*. Role te nie są świadome, często natomiast są odgrywane sztywno i mają charakter mechanizmów obronnych. Granie ról umacnia przekonanie, że zdemaskowanie kłamstwa wynikającego z roli wywoła ból niemożliwy do zniesienia, lub też rozbić rodzinę. Niewłaściwe role pełnione w takiej rodzinie leżą u podstaw patologizowania się więzi międzyludzkich. Niewłaściwy stosunek do dziecka w rodzinie alkoholowej, ciągle przeżywanie niewłaściwych uczuć takich jak: bezradność, lęk, strach, poczucie winy, gniew, złość, agresja prowadzą do odczuwalnych w wieku dorosłym trudności w doświadczeniu i wyrażaniu samego siebie. Doświadczenia te są trwałe i utrudniają budowanie konstruktywnych relacji z innymi ludźmi. Rodzina z problemem alkoholowym to rodzina chora. Wszyscy jej członkowie potrzebują pomocy. Najczęściej jednak tej pomocy szukają dorosłe już dzieci pochodzące z rodzin z problemem alkoholowym. Często jest to proces bardzo trudny i długotrwały, wymagający fachowej pomocy psychologicznej.

Toksyczne więzi, brak miłości w relacjach międzyludzkich prowadzi do zobojętnienia na własny los i często do uzależnienia od substancji chemicznych. Obecnie środki społeczne przekazu stały się swoistym ośrodkiem sprawowania nieformalnej, ale skutecznej władzy wychowawczej w odniesieniu do dzieci i młodzieży. Mass media, czasopisma i programy telewizyjne w dużym stopniu oddziałują negatywnie na rodzinę i jej członków. Nierzadko promują nieodpowiedzialne czy zaburzone sposoby myślenia postępowania w różnych sferach życia. W wielu filmach i programach lansuje się przemoc, brutalność, erotykę i bezmyślność. Często zarówno rodzice, jak i dzieci bezkrytycznie przyjmują przedstawione przez media błędne wzorce życia rodzinnego. Promują też nieodpowiedzialne postawy wobec substancji uzależniających. W tych rodzinach, w których nie ma silnych i bliskich więzi, media nabierają większego znaczenia kształtując osobowość i postawy. Odpowiedzialna postawa środków społecznego przekazu jest w dziedzinie wychowania bardzo potrzebna. Winna kształtować w swoich odbiorcach, zarówno w dorosłych jak i w dzieciach postawy abstynenckie, uczyć dojrzałych postaw zarówno wobec życia jaki i wobec substancji chemicznych czy psychotropowych.

Kryzys współczesnej rodziny wiąże się także z problemem narkomanii, która obecnie dotyka coraz liczniejsze grupy młodych ludzi. Istotnym czynnikiem sięgania po narkotyki młodego pokolenia jest brak jasno określonego celu w życiu i poczucie bezsensu. Niemożność zaspokojenia różnego rodzaju potrzeb poznawczych i emocjonalnych w wyniku ograniczenia dostępności do rozmaitych form aktywnego spędzania czasu

wolnego prowadzi do wyalienowania i straty czasu. Brak zajęcia może rodzić frustrację, która z kolei owocuje poczuciem bezsensowności mijającego życia. Narkotyki stają się wtedy formą szukania alternatywy, dając na krótki czas poczucie siły i swoistej mocy w przezwyciężaniu bezbarwności codziennego życia. Analizując społeczne czynniki sięgania po narkotyki należy zwrócić uwagę na problem naśladownictwa. Młodzi ludzie sięgają po narkotyki dlatego, że robią to starsi. Oglądając filmy prezentujące młodzieżowych idoli, czytając o muzykach z młodzieżowych zespołów często są zachęceni do brania narkotyków. Branie środków odurzających staje się swoistym warunkiem osobistego i zawodowego sukcesu. W sytuacjach trudnych, na przykład podczas egzaminów, narkotyki wydają się sprawdzonym przez innych pomocnym środkiem w radzeniu sobie ze stresem. Młody człowiek wchodzący w okres adolescencji jest bardzo podatny na wpływ nonkonformistycznych idoli wyrażających bunt przeciw wszelkim zasadom i normom przyjętym w rodzinie i społeczeństwie. Należy tutaj zwrócić uwagę na czynniki ryzyka w powstawaniu uzależnień. Są nimi: brak więzi w rodzinie, rodzice jako wzorce nieprawidłowych zachowań (modelowanie), wartości faktycznie przekazywane dzieciom (gdy mówią co innego, a czynią co innego), wysoki poziom konfliktów w rodzinie, konflikty rodziców, nie zrównoważenie uczuciowe matki, bezrobocie, złe warunki materialne, aborcja, zaniedbywanie obowiązków rodzicielskich, poniżanie matki przez ojca, nieobecność ojca w domu, rozwód, separacja, powtórne małżeństwo, brak jednego z rodziców, rodzice nadmiernie surowi (ustępliwi, tolerancja rodziców na dewiacyjne), problemowe zachowania dziecka, reklama, film (budują oczekiwania, przekonania), sprzedaż nieletnim alkoholu, dezorganizacja życia społecznego (szczególnie rodzinnego), społeczna anomia (zatrącenie norm i wartości), odczuwalny przez młodzież brak perspektyw i związana z tym frustracja powodująca brak motywacji do pokonywania trudności, brak grup młodzieżowych, gdzie nie stosuje się używek. Badając czynniki ryzyka należy też zwrócić uwagę na czynniki wzmacniające i rozwijające zdrowe cechy człowieka. Są to czynniki zwiększające odporność osoby na działanie czynników ryzyka. Należą do nich: silna więź emocjonalna z rodzicami, zainteresowanie nauką, regularne praktyki religijne, poszanowanie prawa, norm, wartości i autorytetów społecznych, przynależność do pozytywnej grupy.

Każdemu rodzicowi powinno zależeć na tym, by jego dziecko nie wyrządziło celowo szkody lub przykrości, a także by nie zostało skrzywdzone w wyniku agresji innych. Jak już zostało stwierdzone powyżej, największy wpływ na rozwój moralności dziecka ma rodzina. Sposób w jaki rodzice wychowują dziecko, w jaki zwracają się do niego i innych domowników oddziałuje na sposób zachowania dziecka. Dzieci dorastają w świecie stworzonym przez dorosłych. One go nie tworzą tylko przystosowują się do panujących w nim reguł. Muszą uczyć się na przykładzie, że istnieją inne, akceptowane sposoby wyrażania swej niezgody, niż poprzez

brutalne zachowanie. To nakłada wielką odpowiedzialność na dorosłych. Tylko dzieci, które czują się bezpiecznie są zdolne zaakceptować zasady moralne dorosłych i jednocześnie brać z nich przykład. Od najmłodszych lat należy rozwijać u dzieci empatię i umiejętności komunikacyjne, a w szczególności strategie rozwiązywania problemów. Kiedy rodzic powinien umieć konstruktywnie wyrażać gniew, negocjować i poszukiwać kompromisu w przypadku zaistnienia konfliktu oraz przejawiać mniejszą skłonność do zachowań agresywnych. Do zadań rodzicielskich należy nauczyć dzieci jak wyrażać emocje w sposób werbalny, bez potrzeby odreagowywania ich przez zachowanie. W Zakładzie Psychologii Społecznej Instytutu Psychologii UMCS w Lublinie przeprowadzono badania, których celem było stworzenie listy zachowań zaliczanych do przemocy. Owoc badań to czterdzieści sześć najczęściej wymienianych zachowań i określeń przemocy. Należą do nich m.in.: bicie, gwałt, kradzież, maltretowanie, molestowanie seksualne, narzucanie swojej woli, oglądanie filmów z przemocą, rozbój, szantaż, terroryzowanie, zabójstwo, zastraszanie, znęcanie się fizyczne, znęcanie się psychiczne. Wszystkie te określenia i zachowania można ująć w definicję przemocy, uznając je za czynności intencjonalne podejmowane przez ludzi, stanowiące zagrożenie w sensie fizycznym, psychicznym i społecznym. Skuteczne przeciwdziałanie przemocy przez zapobieganie jej przyczynom jest elementem prawidłowego wychowywania dziecka od najmłodszych lat. Chodzi głównie o eliminowanie sytuacji frustrujących: dostosowanie poziomu wymagań do możliwości dziecka, ograniczenie negatywnych wpływów środowiska, usunięcie niepożądanych wzorców przy jednoczesnym dostarczaniu akceptowanych społecznie przykładów przestrzegania norm moralnych.

Postawy pożądane nie są budowane tylko przy pomocy słów, ale przez osobisty przykład rodziców. Jeśli ich zachowanie stoi w sprzeczności z głoszonymi ideami, jeśli dzieci są poniżane i maltretowane, wzniosłe ideały i stojące za nimi autorytety nie tylko zostają przez nie odrzucone, ale mogą wnieść gniew i bunt. Rodzice bardzo często prowokują u dzieci bierną agresję poprzez niecierpliwość, niedotrzymywanie słowa, krytykowanie, lekceważenie dziecka i jego potrzeb, wyśmiewanie i drażnienie, nierozsądne oczekiwania, wreszcie przez złość. Dzieci nie posiadają obrony przed złością dorosłych. Jeśli rodzic wyładowuje się na dziecku, to złość znajdzie ujście w zachowaniach agresywnych. Pojawia się wówczas u dzieci tzw. bierna agresja – podświadoma determinacja, by zrobić na złość osobie uosabiającej autorytet. Łatwo bierną agresję zamienić w czynną, dając okazję do wyładowania poprzez seks, narkotyki, alkohol czy przemoc. Aby bierna agresja nie rozwijała się trzeba zapobiegać jej powstawaniu. Rodzic musi nauczyć dziecko wyrażania złości w sposób dojrzały. Bierna agresja może zacząć się podświadomie, następnie przerodzić się w nawyk a później w świadome działanie.

Wielokrotnie dziecko powiela zachowania rodziców. Prócz dawania właściwego przykładu zachowania się, rozwiązywania problemów,

na rodzicach spoczywa obowiązek sprawowania kontroli nad kontaktem dziecka ze środkami masowego przekazu (telewizja, programy komputerowe, internet, pisma dziecięce – zwłaszcza komiksy). Są one bardzo często przekąźnikiem scen agresywnych. Małe dziecko nie potrafi zrozumieć, że agresja, której sprawcami są „pozytywni” bohaterowie jest zachowaniem niewłaściwym. Dlatego bardzo ważne jest kontrolowanie i czuwanie nad treściami oglądanych przez dzieci obrazów. Rodzicom winna towarzyszyć świadomość, że powtarzający się kontakt z przemocą powoduje oswojenie się z nimi, tracenie wrażliwości na krzywdę innych. Filmy spełnione agresją uczą złych intencji, podsuwają nowe pomysły zachowań nieakceptowanych społecznie. W prowadzonych przez wiele lat badaniach stwierdzono, że im bardziej brutalne filmy człowiek ogląda w dzieciństwie, tym częściej jako nastolatek lub dorosły posługuje się przemocą. Stwierdzono też, że oglądanie przemocy wywołuje agresywne zachowania. Badania psychologiczne dowodzą, że dzieci częściej oglądające filmy i bajki zawierające przemoc, częściej także stosują przemoc wobec swych rówieśników. W innych badaniach udowodniono, że tylko niektóre dzieci lubią oglądać filmy z przemocą i że są to najczęściej te dzieci, które spotykają się z przemocą w swoich rodzinach lub wychowują się w pełnej napięcia atmosferze rodzinnej. Wzorem do naśladowania staje się tutaj ojciec, matka, starsze rodzeństwo. Dzieci chętnie identyfikują się z bohaterami fikcyjnymi, nawet tymi, którzy używają siły do osiągnięcia celu. Fikcyjne postacie zachowujące się agresywnie nie ponoszą żadnych konsekwencji swoich czynów, a często przedstawiane są jako jednostki silne, mogące wiele zdziałać. Nie pokazywane są też zazwyczaj skutki takich działań, cierpienie czy śmierć. Zarówno na dziecko jak i na dorosłych agresja oglądana w środkach masowego przekazu ma ogromny wpływ. Istnieją cztery grupy przyczyn zachowań opartych na przemocy. Pierwsza to wpływ sytuacji frustrujących z niemożliwością zaspokojenia potrzeb i osiągnięcia ważnych celów, druga – konieczność odreagowania napięcia psychicznego związanego ze stresem, trzecia – negatywny wpływ otoczenia, wzorce zachowań agresywnych w najbliższym otoczeniu, często w rodzinie, czwarta – brak sprecyzowanych zasad moralnych umiejętności odróżniania dobra od zła, nie przywiązywanie wagi do obowiązujących norm moralnych i społecznych. W powyższych sytuacjach należy zwrócić szczególną uwagę na przedmiotowe relacje między dziećmi a rodzicami. Są one powszechne, dlatego praca nad ich zmianą to zadanie trudne, wymagające analizy własnych relacji z ludźmi, a następnie uczenia dobrych, podmiotowych relacji już od wczesnego dzieciństwa. Wnikliwa, wspólna z dziećmi analiza postaw bohaterów oraz odpowiednie wzorce zachowań w rodzinie, pomocą w kształtowaniu empatii (zdolności do postawienia siebie na miejscu drugiej osoby i odbieraniu w podobny sposób zachodzących wydarzeń oraz odczuwaniu podobnych emocji). Empatia jest konieczna do powstrzymywania aktów

# Współczesna rodzina i jej zagrożenia (2)

Dokończenie ze str. 23

agresji każdego człowieka. Podstawową rolę w kształtowaniu zasad moralnych dziecka mają rodzice, którzy mogą pokazać mu świat, określając jednocześnie, co jest dobre, a co złe, jak się powinno zachowywać i które wartości cenić. Z drugiej strony brak takich informacji od rodziców stwarza niebezpieczeństwo, że dziecko, chcąc zaspokajać swoje potrzeby i osiągać cele, łatwo (bez oporów moralnych) sięgnie zarówno po środki akceptowane społecznie, jak i po nieakceptowane.

Jan Paweł II z troską postrzega przemiany współczesnego świata. Píše on: „Obecnie nie brakuje niepokojących objawów degradacji niektórych podstawowych wartości: błędne pojmowanie w teorii i praktyce niezależności małżonków we wzajemnych odniesieniach; duży zamęt w pojmowaniu autorytetu rodziców i dzieci; praktyczne trudności, na które często napotyka rodzina w przekazywaniu wartości; stale wzrastająca liczba rozwodów, plaga przerywania ciąży, coraz częstsze uciekanie się do sterylizacji; faktyczne utrwalanie się mentalności przeciwnej poczuciu nowego życia. U korzeni tych negatywnych objawów często leży skażone pojęcie i przeżywanie wolności, rozumianej nie jako zdolność do realizowania prawdziwego zamysłu Bożego wobec małżeństwa i rodziny, ale jako autonomiczna siła, utwierdzająca w dążeniu do osiągnięcia własnego egoistycznego dobra, nierzadko przeciwko innym” (FC, 6).

Jan Paweł II w słowach skierowanych do kobiet dotkniętych dramatem aborcji, a więc syndromem aborcyjnym używa słowa „rana”. Syndrom poaborcyjny nie istnieje w żadnym wykazie chorób. Mamy tutaj do czynienia z konsekwencjami aborcji, których doświadczają nie tylko kobiety. Jeśli spojrzeć na rodzinę jako na grupę osób, które żyją ze sobą w układach emocjonalno – duchowo – fizycznie – finansowych, to można założyć, że to, co ma związek z jedną osobą, ma wpływ na pozostałe. Podobnie jest aborcją: doświadczenia, które są udziałem kobiety, mają wpływ na jej partnera i na żyjące dzieci. Zauważa się więc lękowe postrzeganie świata u dzieci jako skutek aborcji w rodzinie.

Istnieją co najmniej dwa istotne powody decyzji aborcji. Pierwszy to brak rzeczywistego wsparcia ze strony partnera kobiety – zarówno emocjonalnego jak i finansowego. Drugim z psychoanalitycznego punktu widzenia powodem, dla którego kobiety decydują się na aborcję są nierozwiązane konflikty życiowe dotyczące prokreacji lub kształtowania się ego. Dziecko uważane jest za przeszkodę do tego, żeby prowadzić dalej stosunkowo niezobowiązujący tryb życia. „Kościół wie, jak wiele czynników mogło wpłynąć na decyzję i nie wątpi, że w wielu przypadkach była to decyzja bolesna, może nawet



dramatyczna. Zapewne rana w waszych sercach jeszcze się nie zablżyła” (EV, 99). „Żadne słowo nie jest w stanie zmienić rzeczywistości: przerwanie ciąży jest – niezależnie od tego, w jaki sposób zostaje dokonane – świadomym i bezpośrednim zabójstwem istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia, obejmującym okres między poczęciem a narodzeniem” (EV, 58). Pojawienie się dziecka jest zawsze pewnym kryzysem w systemie rodzinnym, bo doprowadza do zmian chociażby porządku dnia, podziału zarobionych pieniędzy czy obowiązków domowych. Kolejny powód dotyczy poziomu socjologicznego czy społecznego. Badania wykazują, że jeśli matka dokonała aborcji, to dziecku, zwłaszcza córce łatwiej podjąć taką decyzję. Aborcja jednak niesie ze sobą poczucie winy, aż do samooskarżenia i samopotępienia. Może oznaczać możliwość zapoczątkowania specyficznej patologii, która wyraża się w skrupulatności jako odwróceniu porządku moralnego.

U dzieci z rodzin, w których dokonano aborcji występuje bardzo istotny mechanizm. To zbyt przerażające pomyśleć, że rodzice zabili rodzeństwo. Stosuje się więc mechanizm zagłuszania zarówno u dzieci jak i u dorosłych. Polega on na tym, że rzucają się w aktywność, aby chronić się przed rozpaczą, refleksją i rachunkiem sumienia. Kolejnym z problemów na poziomie psychologicznym z jakim boryka się rodzina jest żaloba patologiczna. Problemy związane z następstwami aborcji polegają na tym, że naturalne procesy, które towarzyszą śmierci są spatologizowane. Normalna żaloba w którymś momencie wygasa, w sytuacji aborcji jest inaczej. Żaloba patologiczna zatrzymuje się często na rozpacz. Ludzie próbując sobie z nią radzić zaczynają nadużywać alkoholu, leków nasennych, aby przestać myśleć.

Kolejnym problemem jaki występuje wówczas w rodzinie to poczucie patologicznej winy, które popycha człowieka do działań autodestrukcyjnych. Polegają one na izolacji od otoczenia, wycofaniu z kontaktów z ludźmi, zahamowaniu swojego rozwoju.

Jeszcze innym skutkiem aborcji natury psychologicznej jest rozpad związków. Jest to grupa osób, która decyduje się na aborcję z powodu lęku przed opuszczeniem, pozostawieniem. Po dokonaniu jednak aborcji okazuje się, że związki te i tak rozpadają się lub popadają w oziębłość. Zaburzeniu ulega również sfera seksualna małżonków, bo aborcja jest konsekwencją współżycia. U mężczyzn można też zaobserwować zjawisko impotencji, szczególnie w przypadku, gdy ojciec dziecka chciał, aby się urodziło. Po takich doświadczeniach członków rodziny najczęściej dziecko żyje w systemie, w którym matka zrezygnowała z życia, wycofała się z powodu depresji albo, wręcz przeciwnie, tak się rzuciła w świat, że nie ma czasu na refleksję, nie ma czasu dostrzec dziecka, bo jest tak zajęta zagłuszaniem siebie. Nie może się pięknie rozwijać, jeśli matka się nie rozwija. Rodzina będąc podstawową komórką społeczeństwa jest pierwszym miejscem, które decyduje o rozwoju lub o braku rozwoju dziecka. Jeżeli rodzina jest zdrowa i zintegrowana, wówczas istnieją duże możliwości pełnego rozwoju całego społeczeństwa.

Omawiane powyżej problemy z jakimi borykają się członkowie rodzin znane są Kościołowi i odnajdują swój oddźwięk w pracy duszpasterstwa rodzin. Poznanie szczególnych zadań względem rodziny i odkrywanie możliwości pomocy gwarantuje uporządkowaną troskę Kościoła o tę podstawową komórkę społeczną.

KS. MAREK RUSECKI

# KolagenCito - bestseller!

Znakomity, niemiecki, zastrzeżony produkt  
- postaw na jakość!

- ✓ Kolagen to ważny, sprężysty budulec, m.in.: ścięgien, kości, stawów, chrząstki, dziąseł, naczyń krwionośnych.
- ✓ Kolagen czynnie wspomaga jędrność skóry, łagodzi zmarszczki oraz cellulit.
- ✓ Znakomity dla uprawiających sport.

DOSTĘPNY  
W APTEKACH  
I ZIELARNIACH



1 pastylka KolagenCito zawiera aż 400 mg kolagenu



**Reutter** - 100 lat zaufania! Perfekcja tkwi w detalach i recepturze!

# Służyli Bogu aż po oddanie życia



**Z**maryjnego sanktuarium w Rychwałdzie droga prowadzi w dół do Łękawicy, wioski w Beskidzie żywieckim. Na bocznej ścianie jednego z domów w tej wiosce wisi obraz bł. Michała Tomaszka i bł. Zbigniewa Strzałkowskiego, którzy w 1991 r. zostali zamordowani w Pariacoto przez terrorystów.

Pariacoto położone jest w Peru, wiele kilometrów od Łękawicy, gdzie wychował się bł. Michał Tomaszek i od Zawady k. Tarnowa, gdzie dorastał bł. Zbigniew Strzałkowski.

Dziś w Łękawicy nadal mieszka ją krewni bł. Michała, którzy w jednym z pokoi urządzili izbę pamięci po nim. Podobnie w Zawadzie nadal mieszka najbliższa rodzina bł. Zbigniewa. To z tych miejsc pełni misyjnego zapału młodzi polscy franciszkanie wyjechali na misje do Peru, by w Pariacoto założyć franciszkański klasztor i głosić ludziom Ewangelię.



## Kim byli?

Bł. Michał urodził się w Łękawicy 23 września 1960 r. Gdy miał 9 lat, zmarł jego tata. Michał miał brata bliźniaka i dwie siostry. Od wczesnych lat był ministrantem, ukochał też Matkę Bożą z pobliskiego Rychwałdu. Po ukończeniu podstawówki, wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego oo. Franciszkanów w Legnicy. Miłość do Maryi towarzyszyła mu przez całe życie. Figurę Niepokalanej miał także swoim pokojem w Pariacoto, a dzień często kończył odmawiając różaniec.

Bł. Zbigniew urodził się w Tarnowie 3 lipca 1958 r. Miał dwóch starszych braci. W Zawadzie jego rodzice i dziadkowie mieli gospodarstwo rolne. Jeden z braci – Bogdan - tak wspomina czas wspólnego dorastania: *Byliśmy od najmłodszych lat przyzwyczajeni, że trzeba było w domu posprzątać, pozamiatać podwórko, w sobotę zawsze było czyszczenie butów, przygotowanie się do kościoła.*

Bł. Zbigniew także był ministrantem, a po maturze podjął pracę zawodową w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Tarnowie (POM). Po roku zdecydował, że chce wstąpić do zakonu franciszkanów konwentalnych. Zdaniem rodziny wpływ na tę decyzję mogła

mieć postać św. Maksymiliana Marii Kolbe.

## Naśladowcy św. Franciszka

Najbliżsi wspominają bł. Zbigniewa jako kogoś konkretnego i stanowczego. Te cechy widać choćby w stylu podania z prośbą o przyjęcie do zakonu franciszkanów, jakie napisał w 1979 r.: *Pragnę służyć Panu Bogu w zakonie jako kapłan, w kraju lub na misjach, gdziekolwiek mnie Bóg powoła, pragnę naśladować św. Franciszka i bł. Maksymiliana Kolbego.*

Bł. Michał zdał maturę w 1980 r. i także postanowił wstąpić do franciszkanów. Znał dobrze ten zakon, bo Łękawica położona jest niedaleko sanktuarium maryjnego w Rychwałdzie, gdzie posługują franciszkanie konwentalni. W podaniu napisał m.in.: *Pragnieniem moim jest praca na misjach, by w ten sposób służyć Bogu i Niepokalanej.*

W czasie formacji w nowicjacie w Smardzewicach bł. Zbigniew spotkał się z o. Jarosławem Wysoczańskim. Michał rozpoczął nowicjat rok później. Wszyscy trzej studiowali potem w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Franciszkanów w Krakowie, a bł. Michał był tam oficjalnym fotografem

wspólnoty seminaryjnej. Dzięki jego pasji fotograficznej mamy dziś wiele zdjęć z czasów tworzenia misji w Pariacoto. Zdjęcia te wysyłał współpracownikom i rodzinie.

Wszyscy trzej prosili władze zakonne o możliwość wyjazdu na misje. Ojcowie Zbigniew i Jarosław wyjechali do Peru w 1988 r., a bł. Michał dołączył do nich rok później.

## Otwarci na ludzi

Franciszkanie przybyli do Peru na zaproszenie biskupa diecezji Chimbote – Luisa Bambarena. W 1970 r. ogromne trzęsienie zniszczyło wiele peruwiańskich miast i wsi. Dotknęło także Pariacoto, w którym mieli pracować. Miasteczko odbudowano, ale kawałek od miejsca, gdzie istniało pierwotnie. Starą osadę nazywano Pueblo Viejo (Stara Wieś). Potrzeby były ogromne. Panowała susza, a zanieczyszczona woda pitna wywoływała epidemie cholery. Franciszkanie rozdawali żywność otrzymywaną z lokalnej Caritas, angażowali się w poszukiwania wody, pomagali chorym. Parafialna terenówka często pełniła rolę karetki.

Parafia w Pariacoto obejmuje 74 górskie wioski rozsiane na wysokości od 600 do 4000 m n.p.m. Do wielu

z nich można było dotrzeć tylko na koniu lub na piechotę. Tak więc, gdy jeden z bogatszych wieśniaków podarował parafii konia, zwierzę stało się, na równi z autami, bardzo potrzebnym środkiem transportu.

Każdy z braci miał też trochę inny charyzmat. O. Jarosław został przełożonym, odpowiedzialnym za tworzącą się wspólnotę, do której dość szybko zaczęli zgłaszać się postulanci. O. Michał pracował z dziećmi i młodzieżą, grał na gitarze, prowadził scholę, wyjeżdżał z młodymi na wycieczki. Bł. Zbigniew odwiedzał chorych, także w rozsianych po górach wioskach – stąd nazywano go „doktorkiem” - opatrywał rany, zawoził do szpitala. Przy jego łóżku zawsze stała torba pierwszej pomocy.

Każdego wieczora o godz. 20.00 w kościele w Pariacoto misjonarze odprawiali Mszę św., a w niedzielę także rano. Po Mszy św. w salach przy kościele spotkania miały różne grupy parafialne.

## Godzina męczeństwa

W piątek 9 sierpnia 1991 r. wieczorem o. Michał wrócił wraz z młodzieżą z wycieczki do Huaraz. Zdążyli na Mszę św., do której już przygotowywał się o. Zbigniew.



Przełożonego, o. Jarosława nie było wtedy w klasztorze. W maju wyjechał na urlop do Polski na ślub siostry. Pierwotnie to o. Zbigniew miał być na urlopie, ale ojcowie, z uwagi na uroczystości rodzinne, zamienili się i pojechał o. Jarosław.

W miasteczku już od południa byli obecni bojówkarze z terrorystycznej organizacji komunistycznej Świetlisty Szlak (*Sendero Luminoso*). Jej przywódca - Abimael Guzmán – uważał papieża i księży katolickich za amerykańskich agentów, hamujących rozwój rewolucji. Terrorysty najpierw wtargnęli do domu Justino Maza, wójta Pariacoto, którego związali i wrzucili do auta. Potem uprowadzili franciszkanów. Świadkiem tych wydarzeń jest żyjąca do dziś s. Berta Hernandez ze Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. Siostry z tego zgromadzenia od początku pomagały franciszkanom w pracy duszpasterskiej.

Siostra Berta wślizgnęła się do furgonetki, którą terrorysty wywieźli misjonarzy. Przed mostkiem nad rzeką terrorysty kazali jej wysiąść z samochodu. Most spalili i pojechali dalej w kierunku Pueblo Viejo. Tam, nocą, w pobliżu cmentarza zastrzelili misjonarzy i wójta. Na plecach bł. Zbigniewa zostawili karton z napisem: „Tak giną lizusy imperializmu. Niech żyje EPG” (EPG - Powstańcza Amia Ludowa, komórka Świetlistego Szlaku).

### Błogosławieni

Już w nocy, pod wpływem s. Berty, mieszkańcy Pariacoto wyruszyli na poszukiwanie misjonarzy. Zaleziono ich i spalono szczątki samochodu, który terrorysty ukradli z parafii. Wielu ludzi płakało, trudno im było uwierzyć w to, co się stało. Franciszkanie zostali pochowani w kościele w Pariacoto. Ziemię, która wchłonęła krew ich i wójta, złożono w symbolicznym grobie na pobliskim cmentarzu w Pueblo Viejo (tzw. Grób Krwi).

Na grobie ustawiono krzyż z napisami: „o. Zbigniew, o. Michał, pokój i dobro”. Dziś ten krzyż znajduje się na krążankach klasztoru w Pariacoto. Zakrwawione ubrania, jakie franciszkanie mieli na sobie w chwili męczeństwa, przechowywane są obecnie w Archiwum Franciszkanów Konwentalnych w Krakowie.

5 grudnia 2015 r. podczas Mszy św. w Chimbote o. Michał Tomaszek, o. Zbigniew Strzałkowski i ks. Alessandro Dordi (zamordowany w Peru kilka dni po śmierci misjonarzy franciszkańskich) zostali beatyfikowani.

### Krucjata

Br Jan Hruszowiec OFMConv, który od 2015 r. zajmuje się promocją kultu Męczenników franciszkańskich z Peru, opowiada, że z ówczesnym prowincjałem, o. Jarosławem Zachariaszem, zastanawiali się, po co Pan Bóg daje nowych męczenników – bł. Michała i bł. Zbigniewa: *Odpowiedź otrzymaliśmy 8 grudnia 2015 r. Z Brukseli nadszedł list, w którym p. Irena poprosiła o obrazki z relikwiami Męczenników dla wspólnoty różańcowej. Ludzie ci uważali, że skoro nasi bracia zginęli z rąk terrorystów i zostali błogosławionymi, to po to, żeby strzegli i chronili nas przed złem terroryzmu. Jako franciszkanie odczytaliśmy ten głos ludu i 5 maja 2016 r. w Kalwarii Paclawskiej uroczyste rozpoczęliśmy Krucjatę Różańcową w Obronie przed Terroryzmem, pod patronatem bł. Zbigniewa i bł. Michała.*

Dziś w Biurze Promocji Kultu Męczenników z Pariacoto, jakie funkcjonuje przy Kurii Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych (Franciszkanów) dostępne są materiały o bł. Męczennikach w różnych językach, m.in. książki, filmy i obrazki po angielsku, francusku, niemiecku, słowacku, rosyjsku. Relikwie Męczenników z Pariacoto są już w wielu kościołach nie tylko w Polsce, ale także na świecie.



*Oni tutaj są...* – tak brzmią słowa refrenu pieśni napisanej z okazji beatyfikacji bł. Męczenników. Słowa te potwierdzają napływające do Bira Promocji Kultu świadectwa o łaskach wyproszonych za ich wstawiennictwem.

ANNA DĄBROWSKA

Jeśli chcesz podzielić się świadectwem łask otrzymanych za wstawiennictwem bł. Męczenników z Pariacoto albo szukasz informacji o nich – skontaktuj się z nami:

Biuro Promocji Kultu  
Męczenników z Pariacoto  
bł. Michała Tomaszka i bł.  
Zbigniewa Strzałkowskiego

ul. Hetmana Żółkiewskiego 14  
31-537 Kraków  
tel. 12 42 86 111

www.meczennicy.franciszkanie.pl  
www.katalog.franciszkanie.pl  
www.krucjata.franciszkanie.pl  
www.facebook.com/meczennicy.  
pariacoto

### MODLITWA

o uproszenie  
łask  
za wstawiennictwem  
bł. Michała  
Tomaszka  
i bł. Zbigniewa  
Strzałkowskiego,  
Męczenników  
z Pariacoto



Boże,  
który powołałeś błogosławionych Michała  
i Zbigniewa, kapłanów,  
do naśladowania Chrystusa za wzorem  
św. Franciszka z Asyżu,  
i dla dobra ludu im powierzonego  
umocniłeś ich Twoim Duchem aż do męczeństwa,  
spraw, abyśmy za ich wstawiennictwem  
wzrastali w miłości do Ciebie  
i w łaskawej służbie wobec najmniejszych.  
Udziel nam również łaski..., o którą prosimy  
za wstawiennictwem błogosławionych  
Męczenników z Pariacoto  
i ucz nas zawsze wypełniać Twoją świętą wolę.  
Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna,  
który z Tobą żyje i króluje  
w jedności Ducha Świętego,  
Bóg przez wszystkie wieki wieków.  
Amen.





# Klisze pamięci



**28** maja 1941 r. św. Maksymilian Maria Kolbe został przewieziony z więzienia na Pawiaku do obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Otrzymał numer obozowy 16 670. Niemal rok wcześniej, 14 czerwca 1940 r. po aresztowaniu w Krakowie, pierwszym transportem do KL Auschwitz przybył Marian Kołodziej i otrzymał numer obozowy 432.

Św. Maksymilian poniósł śmierć w obozie 14 sierpnia 1941 r. Marian Kołodziej doczekał końca wojny. Obaj spotkali się w obozie. Marian Kołodziej był również uczestnikiem obozowego apelu, w czasie którego św. Maksymilian Kolbe dobrowolnie przyjął śmierć w bunkrze głodowym za nieznanego sobie innego więźnia - Franciszka Gajowniczka. Dziś pamięć o obu więźniach trwa w Centrum św. Maksymiliana w Harmężach k. Oświęcimia.

## Wotum wdzięczności

Harmęża to niewielka miejscowość położona 3 km za obozem Birkenau. Podczas II wojny światowej był w tym miejscu podobóz pracy, gdzie pracowali i ginęli więźniowie. W 1989 r. do Harmęż przyjechali franciszkanie, aby wybudować klasztor upamiętniający męczeńską śmierć św. Maksymiliana Marii Kolbego. Tak powstało wotum wdzięczności za dar męczeńskiej śmierci świętego – Centrum św. Maksymiliana, którego misją stało się budowanie pokoju, miłości i pojednania w duchu św. Franciszka z Asyżu i św. Maksymiliana Kolbe. Centrum jest także ośrodkiem apostołatu maryjnego oraz Ośrodkiem Rycerstwa Niepokalanej dla Polski Południowej.

## Wspomnienia artysty

Marian Kołodziej po wojnie ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie i pracował jako scenograf w gdańskim Teatrze Wybrzeże. O przeżyciach obozowych mówił niewiele. W 1992 r. w wyniku udaru mózgu został częściowo sparaliżowany. Wówczas, po niemal 50 latach przerwał milczenie na temat przeszłości i stworzył cykl grafik „Klisze pamięci. Labirynty”, w których zawarł wspomnienia z czasów



obozowych. Artysta przekazał obrazy do Centrum św. Maksymiliana w Harmężach, gdzie w dolnej kondygnacji kościoła Matki Bożej Niepokalanej od stycznia 1998 r. znajduje się ich wystawa. Główną postacią wystawy, obok autora, jest św. Maksymilian Maria Kolbe. Ks.

Prof. Józef Tischner, po obejrzeniu ekspozycji powiedział: *Byłem parę razy w Oświęcimiu, chodziłem po Brzezince. Ale nigdy nie zobaczyłem tam tego, co zobaczyłem na tej wystawie. Moja reakcja jest taka: prawdziwy Oświęcim jest tutaj. (...) Kolbe wnosi w ten świat jakieś*

*światło. Ale gdybym miał powiedzieć, co to jest ateizm, to pokazałbym Oświęcim.*

Marian Kołodziej zmarł 13 października 2009 r. w wieku 88 lat. Chciał, aby stworzona przez niego wystawa pozostała w Harmężach.

## Budujemy salę konferencyjną

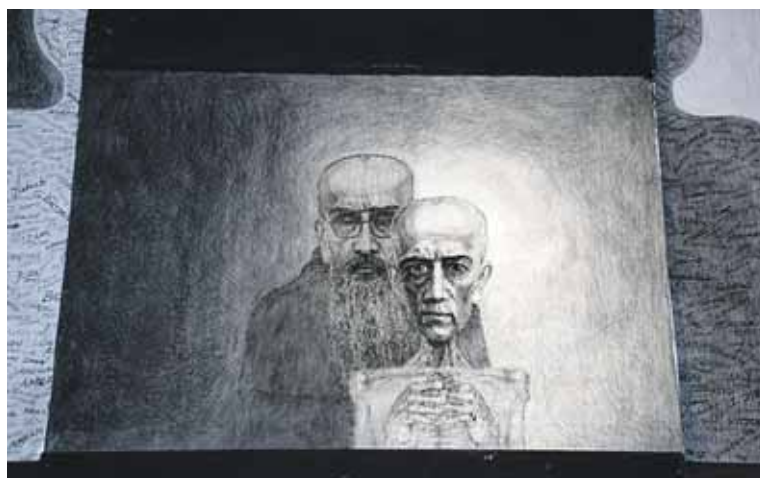
Ponieważ Centrum św. Maksymiliana położone jest niedaleko Muzeum KL Auschwitz–Birkenau, dlatego licznie odwiedzają je osoby, które wcześniej zwiedziły obóz. Osoby te oglądają także wystawę „Klisze pamięci. Labirynty” Mariana Kołodzieja, która ukazuje zmaganie człowieka ze śmiercią i heroiczną walkę o zachowanie ludzkiej godności w piekle obozowym. Na wielu osobach wystawa ta robi ogromne wrażenie. Tylko w 2018 r. wystawę odwiedziło 7600 osób, łącznie 360 grup z 30 krajów świata. Widzieli ją m.in. pielgrzymi z USA, Brazylii, Japonii, Izraela, Kanady, Boliwii, Kenii, Ugandy a nawet z Nowej Zelandii.

Mimo wielu starań, ciągle brakuje miejsca, które stałoby się przestrzenią spotkania dla osób tak licznie odwiedzających wystawę i Centrum. Stąd potrzeba budowy i wyposażenia sali konferencyjnej, która na miarę XXI w. stałaby się miejscem umożliwiającym zapoznanie się z bogatymi materiałami dotyczącymi samej wystawy, z życiem św. Maksymiliana Kolbe i martyrologią więźniów obozu KL Auschwitz–Birkenau, a nade wszystko przestrzenią budowania nadziei na braterskie współistnienie między ludźmi: państwami, narodami, religiami, regionami.

## Kampania Klisze pamięci

Franciszkańska Fundacja Brat Słońce zainicjowała w październiku 2018 r. kampanię Klisze pamięci. Jej celem jest zebranie funduszy na wyposażenie sali konferencyjnej tak potrzebnej w Centrum św. Maksymiliana, a także upowszechnianie wiedzy o unikatowej wystawie Mariana Kołodzieja.

Budowa sali idzie do przodu: stoją już mury, położony został dach. Na koniec listopada 2019 r. zaplanowane jest udostępnienie wyposażonej już sali gościom. Aby było



dla nas drogocenna jest każda złotówka przekazana na wyposażenie sali konferencyjnej w Centrum św. Maksymiliana w Harmężach. Dlatego zapraszamy Was do wspierania tego dzieła.

Już teraz dziękujemy za każdy życzliwy gest dobrej woli, który pomoże nam uczynić Centrum św. Maksymiliana miejscem spotkań, zapoznawania się z historią oraz budowania przyszłości w atmosferze szacunku i pokoju.

ANNA DĄBROWSKA

to możliwe, potrzebne jest wsparcie finansowe. Fundacja Brat Słońce i bracia franciszkanie – gospodarze Centrum św. Maksymiliana w Harmężach – bardzo proszą o wspieranie tego przedsięwzięcia.

**Akcję** można wesprzeć przekazując darowiznę na ten cel.

Pomoc jest możliwa także poprzez przekazanie 1% podatku. Wystarczy w deklaracji podatkowej wpisać nr KRS **0000397954** i podać cel szczegółowy: **Harmęże 7**. 1% to niby niewiele, ale



Darowiznę na kampanię

**Klisze Pamięci**

można przekazać przelewem na konto:

BGŻ BNP PARIBAS: 10 1600 1013 1849 4935 4000 0007

Tytułem: Darowizna – Klisze Pamięci

lub płatnością elektroniczną poprzez stronę:

<https://bratslonce.pl/>

kliszepamieci-wesprzyj/

1% podatku można przekazać wpisując w deklaracji:

**KRS 0000397954,**

cel szczegółowy: **Harmęże 7**



**P**arafia w Leśnej jest niezwykłą. W jej zbiorach znajduje się ponad 210 relikwii świętych i błogosławionych Kościoła katolickiego. Owe bogate zbiory od ponad 20. lat zdobywa ks. Piotr Sadkiewicz, proboszcz parafii. Jest to zapewne jedyna parafia w Polsce, która może poszczycić się tak bogatą „kolekcją” relikwii. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, iż katalog relikwii nie jest zamknięty, ale relikwii ciągle przybývá. Oddawanie czci relikwiom świętych i błogosławionych należy do prastarej i czcigodnej tradycji Kościoła, która jest kultywowana do dnia dzisiejszego. Wierni poprzez modlitwę do danego świętego lub błogosławionego i konkretną prośbę – jak wykazuje historia Kościoła – otrzymywali łaski od Boga (dotyczące zdrowia ciała, jak też i ducha). Ta wyjątkowość parafii w Leśnej stała się inspiracją, aby na łamach „Informatora Pielgrzymia”, w kolejnych numerach – w częściach przybliżyć postaci tychże świętych i błogosławionych, abyśmy mogli nie tylko poznać ich życie i drogę do świętości, ale również zwracać się w modlitwach do nich, prosząc Boga przez ich wstawiennictwo o potrzebne dary i łaski dla nas.

### ŚWIĘTA HONORATA



O jej życiu i działalności wiemy niewiele. Honorata z Pawii urodziła się w Pawii we Włoszech, gdzie również zmarła 11 stycznia około 500 roku. Była rodzoną siostrą św. Epifaniasza, który zmarł w 496 roku w Pawii.

O jej życiu wiadomo z Vita Epiphani – biografii jej brata, biskupa Pawii – napisanej przez św. Magnusa Felixa Ennodiusa (+521).

Była najmłodszą z czterech sióstr Epifaniasza o imionach: Specjoza (Speciosa), Luminoza (Luminoza) i Liberata. Wszystkie były pobożnymi kobietami, które uznano później za święte dziewice. Według niektó-

rych współczesnych badaczy tylko św. Honorata była siostrą św. Epifaniasza.

Honorata w domu rodzinnym otrzymała staranne wykształcenie, a brat poświęcił ją służbie Bogu (virgo Deo dicata).

Podczas najazdu Gotów na miasto w 476 roku została branką króla Gotów Odoakra (+493). Epifaniasz swoimi zabiegami doprowadził do jej uwolnienia oraz innych jeńców.

Życie Honoraty przepełnione było modlitwą i dobrymi uczynkami. Zmarła śmiercią naturalną w opinii świętości i została pochowana obok brata w kościele św. Wincentego w rodzinnym mieście.

Jej wspomnienie liturgiczne obchodzone jest w dzienną pamiątkę śmierci.



## RELIKWIE W KOŚCIELE ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA W LEŚNEJ W DIECEZJI BIELSKO-ŻYWIECKIEJ część 10



### ŚWIĘTA MARIA OD KRZYŻA (JOANNA JUGAN), ZAKONNICA

Nasza święta na chrzcie świętym otrzymała imię Joanna. Urodziła się 25 października 1792 roku w Cancalle, we francuskim departamencie Ille-et-Vilaine. Gdy miała sześć lat została pólsierotą – jej ojciec Józef zginął na morzu (był rybakiem). Jej matka Maria pracowała ciężko na gospodarstwie, żeby utrzymać dzieci,



których wychowywała w wierze, mimo że podczas rewolucji francuskiej było to zakazane.

Dzieciństwo Joanny było ciężkie, upłynęło jej wśród ubóstwa i ciężkiej pracy. Przez dwadzieścia lat była służącą w Saint-Servan, najpierw w szpitalu, potem u pewnej panny, z którą odwiedzała ubogich i udzielała lekcji katechizmu.

Po jej śmierci odziedziczyła skromny majątek. Od 1837 roku mieszkała ze swoją przyjaciółką, Franciszką Aubert. Przyjęły do siebie osiemnastoletnią sierotę. W dwa lata później Joanna przywiozła do swojego domu niedołążną i niewidomą staruszkę. Później dołączyły jeszcze inne potrzebujące pomocy osoby. Jedną z przyjętych, Magdalena Bourget, która była już bliska śmierci, po ozdrowieniu – dołączyła do najbliższych współpracownic Joanny. Z biegiem czasu doszły także kolejne apostołki miłosierdzia. Taki to był początek Zgromadzenia Małych Sióstr – Służebnic Ubogich.

W 1842 roku złożyły one śluby zakonne i wybrały Joannę na przełożoną. Joanna jednak nie została przełożoną, gdyż na to nie wyraził zgody ks. Le Pailleur, ich duchowny opiekun – naznaczył im wówczas Marię Jamet.

Joanna odsunęła się wówczas bez słowa protestu i nadal gorliwie pracowała, zakładając nowe przytułki.

W 1852 roku Zgromadzenie otrzymało aprobatę biskupią. Zgromadzenie wzrastało w liczbę. W 1879 roku liczyło już 177 domów



NAJWAŻNIEJSZE PAPIESKIE WEZWANIE, NAJISTOTNIEJSZE ORĘDZIE!

## Wezwanie do modlitwy

Trzeba się zawsze modlić, a nigdy nie ustawać (por. Łk 18,1), powiedział Pan Jezus. Módlcie się i kształtujcie poprzez modlitwę swoje życie. „Nie samym chlebem żyje człowiek” (Mt 4,4) i nie samą doczesnością, i nie tylko poprzez zaspakajanie doczesnych – materialnych potrzeb, ambicji, pożądań, człowiek jest człowiekiem... „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Jeśli mamy żyć tym słowem, słowem Bożym, trzeba „nie ustawać w modlitwie!” Może to być nawet modlitwa bez słów.

Niech z tego miejsca do Wszystkich, którzy mnie słuchają tutaj albo gdziekolwiek, przemówi proste i zasadnicze papieskie wezwanie do modlitwy. A jest to wezwanie najważniejsze. Najistotniejsze orędzie!

Ojciec Święty Jan Paweł II,  
Kalwaria Zebrzydowska, 7 czerwca 1979 roku



oraz 2400 siostr. Tego samego roku papież Leon XIII udzielił siostronom aprobaty papieskiej.

Zapomniana przez wszystkich założycielka zmarła w Pern 28 sierpnia 1879 roku.

Do chwały ołtarzy wyniósł ją 3 października 1982 roku papież Jan Paweł II, a kanonizował ją 11 października 2009 roku papież Benedykt XVI.

Parafia pw. św. Michała Archanioła w Leśnej  
pl. Jana Pawła II 1, 34-300 Leśna  
tel. 33 867 13 55  
www.parafialesna.com  
Zgłaszanie pielgrzymek:  
tel. 502 537 187

Zebrał i opracował: KS. MAREK RUSECKI  
ZDJĘCIA: ARCH. PARAFII LEŚNA, ARCHIWUM

## CZARNY BEZ Reutter – siła natury!

Czarny bez od stuleci był ceniony i stosowany na przeziębienie, zapalenie migdałków, krtani. Wzmacnia organizm i poprawia przemianę materii. Cukierki ziołowe „Czarny Bez” z ekstraktem i koncentratem czarnego bzu i witaminą C renomowanej firmy Reutter, to prawdziwy produkt z bogato zachowaną w procesie wytwarzania skarbnicą cennych dla naszego organizmu składników.

Cukierki „Reuttera”, to brakujące ogniwo w kondycji naszego układu odpornościowego – naturalne i dobroczynne. Ponad stuletnie istnienie firmy „Reutter”, to ogromne doświadczenie i niepowtarzalne, najwyższej jakości procesy produkcyjne. To oryginał, a nie kopia. Polecamy świetne cukierki ziołowe „Czarny Bez” firmy Reutter.

Do nabycia w aptekach i zielarniach.  
Cena ok. 7,90 zł.



## Żeń-szeń i Imbir – ZASTRZYK ENERGII I ODPORNOŚCI!

Mózg stale odbiera, przetwarza i zachowuje miliony informacji. By robić to sprawnie potrzebuje przede wszystkim energii oraz składników, które go budują. Żeń-szeń zapewnia świetną kondycję oraz zmniejsza zmęczenie, zaś imbir uodparnia i utrzymuje w formie organizm. W Cukierkach Żeń-szeniowo-Imbirowych firmy Reutter zastosowano wysokiej jakości ekstrakty z żeń-szenia i imbiru. Płacisz? Bądź mądry i wymagaj wysoką jakość! Fabryka Reutter jest gwarantem wysokiej jakości i oryginalności.

Cukierki Żeń-szeniowo-Imbirowe renomowanej firmy Reutter są w aptekach i zielarniach, ok. 7,90 zł.



## Pierwszorzędny dezodorant! Super Deo jest niewielki, ale ma ogromną moc!

Firma Reutter poleca doskonały dezodorant z krystalicznej skały. Wystarczy aż na rok. Bezzapachowy, dla Pań i Panów. Skutecznie eliminuje przykry zapach potu.

Uwaga! – Nie zostawia plam!  
Testowany dermatologicznie.

Super Deo to wypróbowany oryginalny dezodorant!

Cena: ok. 17 zł

Firma REUTTER GmbH/ Niemcy



## Bogactwo szafwii!

Oryginalne, wielokrotnie wyróżnione, znane na świecie są cukierki szafwiiwowe firmy Reutter!

- ✓ poprawiają funkcjonowanie gardła i krtani
- ✓ odświeżają śluzówkę jamy ustnej, gardła, górnych dróg oddechowych
- ✓ zawierają wysokiej jakości składniki
- ✓ cukierki szafwiiwowe firmy Reutter w milionach ust na świecie
- ✓ dla całej rodziny!

Reutter ponad 100 lat zaufania



PRODUKT ROKU: 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018

## Natura ma rację **Reutter**

Współczesna medycyna wciąż wykorzystuje tradycyjne receptury.

Rośliny mają moc! Głóg na przykład wspomaga pracę serca i regulację krążenia krwi. Cukierki głógowe z ekstraktem z liści i kwiatów głogu wiodącej firmy Reutter zostały wyróżnione przez Fundację Rozwoju Kardiologii w Zabrze.

Dostępne w aptekach i zielarniach.



## Melisa da nam spokój!

### Cukierki Melisowe z ekstraktem melisy

Trwa rok szkolny. To okres dużego napięcia dla rodziców i ich dzieci.

Już od dawna wiadomo, że melisa wspiera prawidłowe funkcjonowanie układu nerwowego ułatwiając zachowanie spokoju.

- ✓ Cukierki Melisowe firmy Reutter zawierają ekstrakt z melisy.
- ✓ Produkt jest szczególnie polecany ze względu na naturalny skład.

Reutter to firma z ponadstuletnim doświadczeniem produkująca najwyższej jakości produkty ziołowe.

Dostępne w aptekach i zielarniach.



## Cukierki Aroniowe – **Reutter**

• z ekstraktem aronii • z witaminą C

Składniki aronii dbają o wzrok pracujących przy komputerze, wspomagają odporność organizmu i przyswajanie żelaza. Aronia jest dobroczynna dla naczyń krwionośnych i krążenia krwi.

**Witamina C na odporność, zmęczenie, znużenie.**

Cukierki Aroniowe firmy Reutter to prawdziwy produkt z bogato zachowaną w procesie wytwarzania skarbnicą cennych składników dla naszego organizmu.



Reutter ponad 100 lat zaufania!

Dostępne w aptekach i zielarniach.